

FORUM KLUBÓW „GP” Z MAŁOPOLSKI

Budujemy silną Polskę

Relacje Polski z Unią Europejską, rosnąca rola naszej ojczyzny na arenie międzynarodowej i współczesne wyzwania – takie były główne tematy poruszane podczas Forum Klubów „Gazety Polskiej” Województwa Małopolskiego. Nie zabrakło również słów uznania od czołowych polskich polityków wobec klubowiczów tworzących potężny ruch społeczny. – Wy jesteście naszym najwierniejszym przyjacielem – mówiła Beata Szydło. „Dziękuję państwu za patriotyzm dnia codziennego” – pisał Jarosław Kaczyński. **s.4**



codziennie


**Gazeta
Polska**



SPÓJNY PRZEKAZ PARTII RZĄDZĄCEJ, PROPOZYCJE OPOZYCJI WIELKĄ NIEWIADOMĄ

Mobilizacja w PiS, opozycja pogrążona w chaosie

s.3

Poniedziałek

fot. Jacek Szydłowski/Forum

SPOŁECZEŃSTWO

O godność się rozchodzi

„Doszło do obumarcia płodu. Może to i lepiej, natura jest mądrzejsza” – takie słowa w niektórych placówkach medycznych skierowane do matki, która traci dziecko w wyniku poronienia, to wciąż norma mimo przepisów mówiących o podmiotowości każdego poczętego dziecka. Rząd, dostrzegając m.in. te zaniedbania, ruszył z projektem „Chrońmy dzieci, wspierajmy rodziców”. **s.12**

POLSKA

Czarzasty z Biedroniem o wsi

W weekend Lewica postanowiła przedstawić swój program dla wsi. Partia Włodzimierza Czarzastego, Adriana Zandberga i Roberta Biedronia ani słowem nie zająknęła się o dobrostanie zwierząt, zakazie chowu klatkowego i ferm futrzarskich. W zamian za to pojawiła się praktycznie kopia programu Prawa i Sprawiedliwości. **s.5**

GOSPODARKA

Boom na pompy ciepła

Kolejna zagraniczna ogromna fabryka produkująca pompy ciepła powstanie w Polsce. Chociaż urządzenia są również produkowane przez polskich producentów, to liderami rynku są firmy bardzo dobrze znane jako liderzy „tradycyjnej” branży grzewczej: Vaillant, Viessmann, Buderus czy Junkers. **s.9**

ŚWIAT

Cyniczna gra Rosji na forum ONZ

Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow spotka się dziś z sekretarzem generalnym ONZ António Guterresem. Ma również poprowadzić dwa spotkania Rady Bezpieczeństwa. Rosja od początku wywołanej przez siebie wojny na Ukrainie próbuje wykorzystywać to, że jest stałym członkiem tego gremium. **s.7**



9 772083 711012
ISSN 2083-7119
@24.04.kod 2083719_01_17_issneps



Dag Hammarskjöld
(1905–1961) szwedzki polityk, dyplomata, ekonomista, prawnik, sekretarz generalny ONZ od 1953 r.
\\ Dobroć jest czymś bardzo prostym: być zawsze do dyspozycji drugich,
nigdy nie szukać samego siebie. \\

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 24.04 Deszcz

WSCHÓD słońca 05:20 ZACHÓD słońca 19:47
Imieniny obchodzą: Aleksander, Erwin, Erwina, Elżbieta, Fidelis, Gaston, Grzegorz, Honoriusz, Horacjusz, Horacy, Leoncjusz, Longin, Longina, Saba, Tyberiusz, Zbigniew

Gdańsk	Lublin
16°C	19°C
8°C	8°C
Katowice	Kraków
17°C	20°C
9°C	9°C
Łódź	Poznań
21°C	13°C
8°C	5°C
Warszawa	Wrocław
21°C	13°C
11°C	6°C

Wtorek 25.04 Deszcz

WSCHÓD słońca 05:18 ZACHÓD słońca 19:49
Imieniny obchodzą: Franciszka, Hermogenus, Kaliksta, Kalista, Marek, Mariusz, Piotr, Radocich, Rusyk, Rustyła, Stefan, Włodzimierz

Gdańsk	Lublin
10°C	11°C
3°C	3°C
Katowice	Kraków
12°C	12°C
5°C	5°C
Łódź	Poznań
13°C	10°C
2°C	2°C
Warszawa	Wrocław
14°C	12°C
4°C	2°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Zawiedziona prawda

Barbara Engelking, jak Jan Tomasz Gross, Jan Grabowski, Michał Bilewicz i inni żarliwi krytycy postaw Polaków, uwielbia manipulować. Kierownik Centrum Badań nad Zagładą Żydów w TVN24 relatywizowała niemieckie zbrodnie, twierdząc, że w czasie II wojny światowej wiadomo było, czego się spodziewać po okupancie, a dla ukrywających się Żydów głównym zagrożeniem byli szmalcownicy. Engelking relatywizuje też to, co groziło za ukrywanie Żydów – karę śmierci, przeważnie wielu osób („Były najróżniejsze gradacje kar”). Nie pamięta, że w skuteczne ukrywanie jednej osoby z getta za murami było zaangażowanych od kilkudziesięciu do stu osób, dlatego też Polaków jest najwięcej wśród Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, a i tak ta liczba jest niedoszacowana. Według niej „Polacy po prostu zawiedli”. A na ile Engelking zawiodła, jeśli chodzi o prawdę, rzetelność, uczciwość?

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Naukowcy, rybacy i dyplomaci w służbie

Norwegia wydała 15 rosyjskich „dyplomatów”, czyli oficerów wywiadu działających pod przykrywką dyplomatów. Jak podano, zajmowali się m.in. przenikaniem do środowisk naukowych, politycznych, biznesowych. Niedługo potem telewizje państwowe krajów nordyckich wyemitowały pierwszą część reportażu „Wojna cienia”, z której wynika, że rosyjskie „statki badawcze” i „rybackie” przygotowują wielki sabotaż na Morzu Północnym, Bałtyku i innych akwenach, mający sparaliżować infrastrukturę energetyczną i linie logistyczne NATO. Może rzeczywiście coś planują, a może to ich „rutynowa” wroga działalność polegająca na zbieraniu wrażliwych informacji na wszelki wypadek. W każdym razie już zdarzały się tajemnicze przecięcia kabli łączących norweską Arktykę ze stałym lądem. Pozostaje pytanie, czym zajmują się rosyjskie „statki badawcze” i „rybackie” zawiązujące w poprzednich latach do polskich portów czy pojawiające się na wodach międzynarodowych w pobliżu naszego wybrzeża. Tak czy inaczej po raz kolejny potwierdza się, że dla Rosji wszystko jest wojną, nawet rybołówstwo i badania naukowe.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat



Marcin Wolski

Geopolityka

Chińczycy trzymają się mocno,
a Putin okropnie się poci,
choć dłoń wyciągają pomocną
doń dwaj użyteczni idioci.
Masakra wciąż trwa za masakrą,
list gończy agresji nie studzi,
gdy dzwoni na Kreml monsieur Macron,
a Scholz by interes chciał ubić.
Rakiety wciąż kroją powietrze,
w ruch poszły i drony, i czołgi,
nie wstrzyma się atak na Dnieprze,
lecz nadal daleko do Wołgi...
Świat złudnym pokojem się mami,
a walczyć chce tylko z klimatem,
choć wojna tak blisko u granic.
I raczej nie skończy się latem!

Joanna
LichockaO nauczaniu
domowym

Polacy przez z górą dwa wieki nauczyli się, że ich wiedza o nich samych musi być kształtowana w przestrzeni prywatnej. Szkolnictwo pod zaborem, w PRL czy w postkomunie funkcjonowało bowiem wedle tych samych reguł – uczyło pogardy dla polskich tradycji państwowości, ducha wolności i buntu, zarazem pomijając milczeniem heroizm Polaków. Gdyby nie wiedza przekazywana prywatnie, domowo, przez mniej lub bardziej podziemne nauczanie, pewnie byśmy jako społeczeństwo wszystko, co wielkie w naszej historii, zapomnieli. Dziś, gdy największe media w Polsce zachowują się jak media okupacyjne, stoi przed nami podobne wyzwanie. Nie możemy pozwolić na zwycięstwo przemysłu pogardy wobec polskiego narodu. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że same szkoły nie wystarczą. W związku z tym tu i teraz, w naszych rodzinach musimy odrobić lekcje na temat misji „Żegoty” (Rady Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu RP na Kraj), działań jej współtwórczyni Zofii Kossak-Szczuckiej, polskiego państwa podziemnego, zgromadzeń zakonnych ukrywających Żydów, byśmy wiedzieli o sobie to, co tak bardzo zakłamać chcą „Wyborcze”, Onety, TVN-y, Engelkingi, Grossy. Oni nie mogą wygrać wojny z Polakami o naszą własną świadomość.

Piotr
LisiewiczJPII święty,
TVN przeklęty

Jeśli chodzi o naszą udaną obronę Jana Pawła II, to ogromną robotę zrobili kibice. Właśnie przez to, że mają wśród niemałej części Polaków... złą opinię. Bo cały „power” ataków na JPII to miała być ZŁA, tryumfująca, bluzgająca, rechocząca, pogardliwa szydera. Coś jak na Krakowskim Przedmieściu w 2010 r., tyle że teraz w wersji śmichów-chichów odmóddzonej hołoty z godziny śmierci papieża, 21:37. Jesteśmy zli, jest super, kryjcie się przed nami! Problem w tym, że na widok kibola rezon owych bluzgaczy szybko zmienia się w zatrwożony szept. Im który leming więcej naczytał się głupoty „Wyborczej” o krwiożerczych kibolach, tym szybciej skłonny jest rzucić się do historycznej ucieczki, tak jak w czasie strajku kobiet pod poznańską katedrą, gdzie nagle uciekać zaczął cały tłum, co jeszcze poprzedniego dnia demolował pomnik Jana Pawła II. Mimo że wśród kibiców dominował nastrój: przecież nie będziemy ich bić, to nie jest żaden sparingpartner. Tym razem znowu transparenty o naszym papieżu zawisły na stadionach w całej Polsce. A najbardziej genialne, bo najkrótsze hasło wymyślił kibice Jagiellonii Białostok: „JPII święty, TVN przeklęty!”. Każdy dzieciak na dzielnicy to wie. Wszystko jasne.



MARSZ NOCNEJ ZMIANY

OPOZYCJA \ Premier Mateusz Morawiecki podczas spotkania z mieszkańcami Gorzowa Wielkopolskiego skrytykował planowany marsz PO. – Marsz, na który wzywa Donald Tusk 4 czerwca, powinien być raczej w nocy, a nie w południe, bo 4 czerwca 1992 r. w nocy Donald Tusk obalał patriotyczny rząd Jana Olszewskiego – przypomniał.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 24 KWIETNIA 2023

3

Zrównoważony rozwój, bezpieczeństwo i podniesienie standardu życia Polaków – o tych celach najczęściej mówią politycy PiS podczas spotkań w ramach trwającej prekampanii. Opozycja z kolei postanowiła iść inną drogą i nadal uprawiać politykę straszenia obozem rządzącym, do której co jakiś czas dodawana jest pojedyncza, szokująca propozycja ustrojowa. Jedną z ostatnich tego typu jest umożliwienie głosowania osobom od szesnastego roku życia. Eksperci przyznają w rozmowie z „Codzienną”, że blok anty-PiS ma problem ze spójnym przekazem, a Donald Tusk nie zrezygnował z prób podporządkowania sobie liderów innych partii opozycyjnych.

Jan Przemyski

Do wyborów parlamentarnych zostało ok. pół roku, co oznacza, że najbliższe miesiące będą wyjątkowo gorącym okresem politycznym. Tego dowodzą też wydarzenia z ostatnich dni i liczne spotkania parlamentarzystów obozu rządzącego i przedstawicieli opozycji z mieszkańcami różnych regionów Polski. Platforma Obywatelska postanowiła spróbować swoich sił w woj. podlaskim, gdzie nie wypadła za dobrze, gdyż posłanki Katarzyna Lubnauer i Joanna Fabisiak pomyliły nazwę miejscowości, której mieszkańców chciały przekonywać do swojej partii. Z kolei PiS zdecydowało się wysłać swoich czołowych polityków w różne zakątki kraju, ale głównym punktem tych wizyt było sobotnie wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego w Janowie Lubelskim.

„Polska jest jedna”

Prezes PiS w woj. lubelskim podkreślił, że w 2015 r. rozpoczęła się zmiana ustroju Polski, „szczególnie społeczno-gospodarczego, ale i politycznego”, a także zainaugurował nową akcję swojego obozu nazwaną „Polska jest jedna – Inwestycje lokalne”. W jej ramach politycy ugrupowania będą podsumowywać wszystkie działania, jakie na przestrzeni ostatnich lat udało się rządowi zrobić dla samorządów.

POLITYKA \ Spójny przekaz partii rządzącej, propozycje opozycji wielką niewiadomą

Mobilizacja w PiS, opozycja pogrążona w chaosie

Ponadto prezes Kaczyński podkreślał podczas swojego wystąpienia w Janowie Lubelskim, że Polska cały czas się rozwija i jesteśmy „coraz bliżej średniej europejskiej”. – Mamy szansę, tak jak to niedawno mówił szef angielskiej Labour Party – mówił to z przerażeniem, ale my nie mamy powodu się przerażać – że w 2030 r. polska rodzina będzie miała więcej niż angielska – powiedział szef PiS, nawiązując do wypowiedzi lidera brytyjskiej Partii Pracy Keira Starmera, który w lutym stwierdził, że do 2030 r. pod względem PKB na osobę Wielka Brytania może zostać wyprzedzona przez Polskę.

Jarosław Kaczyński poruszył również temat inflacji, przyznając, że nie wszystkim w tej kwestii się udało. – Otóż myśmy prowadzili w sposób przemyślany politykę zmierzającą do tego, żeby wyjść z inflacji w sposób, który nie doprowadzi do bezrobocia, do kryzysu, do nakręcenia mechanizmu cofania się gospodarki. Myśmy tego uniknęli i miejmy nadzieję, że inflacja teraz będzie co miesiąc spadać – mówił szef PiS.

Niedzielną ofensywą polityczną PiS

Na niedzielę przedstawiciele obozu władzy mieli zaplanowane spotkania w aż 15 okręgach partyjnych, i tak m.in. w Gorzowie Wielkopolskim był premier Mateusz Morawiecki, Białystok odwiedził wicepremier i szef MAP Jacek Sasin, wicepremier Błaszczak spotkał się z mieszkańcami Wołomina.

– Myślę, że już niedługo zobaczymy mocne obniżenie inflacji, mocny spadek inflacji. Tak już będzie się działo do wyborów i po wyborach. Wierzę głęboko, że i ta bólączka przestanie dokuczać Polakom – mówił w Wielkopolsce premier Morawiecki. Z kolei wicepremier Sasin w stolicy woj. podlaskiego poinformował, że odtworzona zostanie kolejna jednostka wojskowa w regionie. – Nie zdradzę tajemnicy, jeśli powiem, że już wkrótce kolejna jednostka zostanie ogłoszona informacja o jej odtworzeniu w Augustowie

– mówił wiceszef polskiego rządu.

PO rozpaczliwie walczy o elektorat

W ostatnich dniach aktywni byli także przedstawiciele części opozycji. Koalicja Obywatelska zorganizowała kilka wydarzeń w woj. podlaskim, ale w tym przypadku trudno mówić o sukcesie politycznym. Po pierwsze, szef PO został przywitany przez społeczników w Kleosinie transparentem „Tusk znaczy bieda” i mobilnym billboardem, na którym wyświetlano spot poświęcony kłamstwu lidera opozycji. Po drugie, na spotkaniu z mieszkańcami Tusk po raz kolejny odwoływał się do Jana Pawła II, przekonując, że „żaden polityk nie powinien używać pamięci o Janie Pawle II przeciwko drugiemu człowiekowi” i jednocześnie przypominać swoje spotkanie z papieżem. Przypomnijmy jednak, że gdy stacja TVN wyemitowała szkalujący papieża Polaka materiał, lider PO nie zareagował, a jego partia nie chciała w Sejmie bronić dobrego imienia Ojca Świętego. Komentarzy życia politycznego odnotowali również to, że przy Donaldzie Tusku nie było Rafała Trzaskowskiego, który miał zostać mocniej zaangażowany w kampanię wyborczą opozycji.

Jednak najbardziej spektakularnym niewypałem PO z ostatnich dni jest wypadka Katarzyny Lubnauer i Joanny Fabisiak. Posłanki miały zorganizowane spotkanie w miejscowości Szepietowo, liczącej ok. 2 tys. mieszkańców, jednak nazwa miasteczka okazała się dla nich zbyt trudna, gdyż na plakatach reklamujących spotkanie i udostępnianych w mediach społecznościowych widniała nazwa „Szpietowo”. „Chamstwo, brak szacunku i znajomości regionu” – napisał wicemarszałek województwa podlaskiego Sebastian Łukaszewicz w mediach społecznościowych.

Hołownia celuje w nieletnich i nowa partia na prawicy

Warto zwrócić również uwagę na ostatnią aktywność Szymona Hołowni, który podczas spotkania ze swoimi sympatykami we

Wrocławiu zapowiedział, że chce przyznania praw wyborczych 16-latkom. Lider Polski 2050 argumentował swoje stanowisko tym, że „dzisiejsi 16-latkowie organizują ruchy obrony szkoły przed pomysłami ministra Czarnka”, a zatem „są dojrzalsi niż wielu dzisiejszych 40- czy 70-latków”. Pomysł Hołowni został mocno skrytykowany przez użytkowników internetu.

Mniejszym echem odbiła się nowa inicjatywa na prawicy, a konkretniej event inauguracyjny powstania partii Przyszłość, który zaplanowany był na sobotę. Organizatorzy i pomysłodawcy projektu (z nieoficjalnych informacji wynika, że są wśród nich m.in. poseł Zbigniew Giżyński czy b. prezes Polskiej Fundacji Narodowej Filip Rdesiński) zapowiadali jego huczną inaugurację, jednak na zapowiedziach się skończyło i do dziś nie wiadomo, kto pokieruje ugrupowaniem i jakie są jego plany polityczne.

Tusk nie wycofał się z walki o jedną listę?

„Codzienna” zwróciła się do prof. Mieczysława Ryby z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z prośbą o komentarz do ostatnich wydarzeń politycznych i analizę ich wpływu na poparcie społeczne dla poszczególnych partii. – Prawo i Sprawiedliwość już wie, z jakimi konkretnymi hasłami pójdzie do wyborów i to jest ich przewaga nad opozycją. Mamy do czynienia ze spójnym przekazem, który przekłada się na to, że statystyczny wyborca mniej więcej ma świadomość, że program rządu to silna armia, wzmocnienie wschodniej flanki NATO, zacieśnianie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi etc. – mówi „Codzienną” prof. Ryba. – Natomiast po stronie opozycji jest jedna wielka niewiadoma. Do dziś wyborcy opozycji nie są pewni, w jakiej konfiguracji wystartują w wyborach partii, z którymi sympatyzują. To natomiast przekłada się na pytania wobec programu. Czy polityka gospodarcza będzie liberalna, czy bardziej socjalna? Co z polityką obronną?

Czy opozycja jest za aborcją, czy jednak nie, skoro częścią opozycji jest PSL? Tych niewiadomych jest dużo więcej. To powoduje w elektoracie uczucie chaosu – dodaje naukowiec z KUL.

Prof. Ryba podkreśla też, że jego zdaniem Donald Tusk nie zrezygnował z walki o jedną listę wyborczą opozycji. – Sądzę też, że Tusk nie wycofał się jeszcze z walki o wciągnięcie innych partii na swoje listy. On cały czas szuka jakiegoś ciężkiego ciosu, który mógłby im zadać i który skłoni ich do współpracy, co tak naprawdę będzie oznaczało podporządkowanie się PO. Jednym z takich ciosów ma być marsz 4 czerwca. Możemy spodziewać się mniej więcej takiej narracji: kto nie idzie z nami 4 czerwca, ten jest za PiS. To będzie próba licytacji w twardym elektoracie, kto jest bardziej antyrządowy – ocenia prof. Ryba.

Populistyczne obietnice Hołowni

Z kolei prof. Jacek Reginia-Zacharski podzielił się z „Codzienną” m.in. opinią na temat propozycji składanych przez Szymona Hołownię. – W mojej opinii to jest tanie, populistyczne granie, bo oczywiście Szymon Hołownia powinien mieć świadomość, że umożliwienie wzięcia udziału w głosowaniach osobom, które ukończyły szesnasty rok życia, wiązałoby się z koniecznością zmiany konstytucji. Osiągnięcie w parlamencie porozumienia umożliwiającego zmianę konstytucji jest skrajnie trudne. W związku z czym tego typu hasła, jakkolwiek ładnie brzmiące, są niewykonalne. Po drugie, nie wiem, czy z perspektywy politycznej są w ogóle uzasadnione, bo taka sytuacja wymagałaby uznania osób szesnastoletnich jako osoby pełnoletnie – powiedział nam prof. Reginia-Zacharski. – Zapowiedzi Szymona Hołowni to czysty populizm obliczony na aktywizację osób, które w najbliższym czasie po raz pierwszy pójdą do wyborów. Być może to ma przynieść jakieś korzyści polityczne w przyszłości – dodaje prof. Reginia-Zacharski.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

OBROŃ NARODOWA

19

PROGRAM TV

20

SPORT

PIS NA CZELE

WYBORY \ Z najnowszego sondażu Estymator dla DoRzeczy.pl wynika, że gdyby wybory odbyły się wczoraj, to zwyciężyłoby w nich Prawo i Sprawiedliwość z poparciem 35,7 proc. Polaków. Do Sejmu weszłyby także: KO (25,5 proc.), Konfederacja (11,2 proc.), Lewica (9,7 proc.), PSL (6,8 proc.) i Polska 2050 (6,2 proc.).

FORUM KLUBÓW „GP” Z MAŁOPOLSKI WAŻNYM WYDARZENIEM REGIONU

Budujemy silną Polskę

Relacje Polski z Unią Europejską, rosnąca rola naszej ojczyzny na arenie międzynarodowej i współczesne wyzwania – takie były główne tematy poruszane podczas Forum Klubów „Gazety Polskiej” Województwa Małopolskiego. Nie zabrakło słów uznania od czołowych polskich polityków wobec klubowiczów tworzących potężny ruch społeczny, coraz częściej dostrzegany także na świecie, o czym świadczą zaproszenia na spotkania z prezydentami USA i Ukrainy. – Wy jesteście naszym najwierniejszym przyjacielem – mówiła Beata Szydło. „Dziękuję państwu za patriotyzm dnia codziennego” – napisał Jarosław Kaczyński.



Forum klubowiczów „Gazety Polskiej” jest miejscem wolnej i niczym nieskrępowanej dyskusji na tematy ważne dla Polski i dla przeciętnego Polaka | fot. Kluby GP/d

Adrian Siwek

Wczoraj w Krakowie odbyło się Forum Klubów „Gazety Polskiej” Województwa Małopolskiego, podczas którego zgromadzeni wzięli udział w licznych panelach dyskusyjnych dotyczących najpilniejszych bieżących tematów.

Trzon demokracji

Podczas oficjalnego otwarcia głos zabrał redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz. Przypomniał, że klubowicze stworzyli największy ruch społeczny w Europie.

– Co różni dojrzałe demokracje od takich demokracji, gdzie się głośuje, ale ma się poczucie pewnej fikcyjności? Różnią dwie rzeczy: dojrzały system medialny, czyli taki, w którym istnieje realna debata, i oddolne ruchy społeczne – powiedział.

– Ruchy społeczne tworzą pewien trzon demokracji.

Reprezentanci w parlamencie tak naprawdę przychodzą z pakietem rozwiązań przygotowanym przez zorganizowane społeczeństwo. A jednocześnie ruchy te reagują na pewne nieprawidłowości, bo jeżeli dzieje się źle, to one już nie poprzez głosowanie, debatę, ale poprzez manifestacje uliczne i bardziej pokazowe spotkania wyrażają swój sprzeciw. I wtedy demokracji nie da się oszukać, bo jest kontrola, która schodzi do samego dołu – dodał red. Sakiewicz.

Do pierwszej ciekawej dyskusji doszło w panelu „Rola samorządu w Małopolsce”, w którym wzięli udział: Witold Kozłowski, marszałek województwa małopolskiego, Łukasz Kmita, wojewoda małopolski, oraz Michał Drewnicki, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa.

List do przyjaciół

Następnie odbył się panel „Sprawa polska a Unia Europejska. Czy Polska będzie liderem Unii Europejskiej?”,

w którym udział wzięli: minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, europoseł Dominik Tarczyński oraz posłanka Małgorzata Wassermann.

Przed rozpoczęciem panelu Andrzej Adamczyk odczytał list od prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, który zwrócił się do klubowiczów. „Chciałbym jednocześnie wyrazić moją wielką wdzięczność za państwa, za wasze – drodzy przyjaciele – wieloletnie wysiłki i starania na rzecz dobra wspólnego, za państwa pełne poświęcenia i wytrwałości uczestnictwo w tym najpiękniejszym dziele, jakim jest budowanie Polski naszych marzeń, a więc Polski suwerennej duchem, silnej, zasobnej, sprawiedliwej i solidarnej” – zwrócił się prezes PiS do zgromadzonych.

W swoim liście prezes PiS odniósł się także do decyzji PE w sprawie przyjęcia pakietu Fit for 55. „Nasi eurodeputowani mówią wprost, że to, co robi w PE lewico-

wo-liberalna większość kierująca się wyłącznie przesłankami ideologicznymi, to zielony komunizm, pragnienie narzucania nowego stylu życia, z którego będą korzystała najbogatsze państwa, najbogatsi Europejczycy oraz nowe rozkręcane od kilku lat branże biznesu, kosztem tych biedniejszych, przede wszystkim z naszej części Europy” – zaznaczył lider partii rządzącej.

Podczas panelu prowadzonego przez red. Adriana Stankowskiego poruszane były kwestie nie tylko związane z relacjami Polski z UE. Małgorzata Wassermann mówiła m.in. o wyjaśnianiu przyczyn tragedii smoleńskiej.

– Mam nadzieję, że jesteśmy blisko zakończenia postępowania, i wiem, jaka jest tego pierwotna przyczyna. Mówiłam w czerwcu 2010 r., że niezabezpieczenie dowodów spowoduje, iż będziemy w fazie domysłów przez całe lata, ale wydaje mi się, że zdrowy rozsądek

znowu zwycięża. Ludzie, którzy mieli oczy zamknięte, muszą je otworzyć – stwierdziła Małgorzata Wassermann, córka Zbigniewa Wassermanna, jednej z ofiar katastrofy smoleńskiej.

Beata Szydło o interesach lobbystów w UE

Głównym wydarzeniem forum była rozmowa red. Tomasza Sakiewicza z byłą premier, obecnie europosłanką Beatą Szydło, która mówiła m.in. o pakiecie Fit for 55.

– Pod przykrywką takiej pięknej opowieści o ochronie klimatu, o zdrowiu Europejczyków wprowadzane są lobbystyczne rozwiązania, które będą uderzały w europejską gospodarkę, będą powodowały, że ona będzie coraz mniej konkurencyjna, ale przede wszystkim będą się przekładały na codzienne życie każdego mieszkańca Europy, i to będą przekładały się bardzo niekorzystnie – mówiła.

– Musimy mieć świadomość, że tak naprawdę chodzi o to, kto będzie dominował i czyje interesy będą realizowane. To nie jest nic nowego w UE – dodała.

Beata Szydło zwróciła ponadto uwagę, że pozycja Polski staje się coraz silniejsza. – Nasza pozycja się zmienia. Zmienia się nasza rola. Dla USA jesteśmy najważniejszym partnerem w UE. To w dużym stopniu wynika z tego, że za wschodnią granicą toczy się straszna wojna, ale Amerykanie i nie tylko, choć zbyt późno lub po czasie, przyznają Polsce rację. To myśmy mieli rację, mówiąc o zagrożeniach ze strony Rosji. To pan prezydent Lech Kaczyński pierwszy apelował do sumienia świata i mówił o tym, co może się wydarzyć, gdy wszyscy widzieli to, co w różnych krajach robi Rosja. To był głos ostrzegający, którego wtedy nie chcieli słuchać. Dziś świat przyznał rację prezydentowi Kaczyńskiemu i Polakom – podkreślała Beata Szydło.

Zgromadzeni na forum wysłuchali ponadto dyskusji dziennikarzy Strefy Wolnego Słowa nt. obecnej sytuacji w Polsce i na świecie, w której udział wzięli: Tomasz Sakiewicz, Adrian Stankowski i Piotr Grochmalski.

Podczas forum odbył się także koncert Pawła Piekarczyka. Na koniec zarządno podsumowanie forum w wykonaniu klubowiczów i była dyskusja nad dalszą strategią.



POMNIK KU PAMIĘCI POLAKÓW ZNISZCZONY

ROSJA \ W Kraju Permskim w Rosji przy użyciu budowlanego sprzętu zniszczono pomnik upamiętniający Polaków i Litwinów, ofiary sowieckiej deportacji do Galaszoru. O sprawie poinformowała niezależna rosyjska organizacja – stowarzyszenie Memoriał. Aktywiści dodają, że całą akcję przeprowadzono tak, by nie zaalarmować mieszkańców.

W trakcie spotkania Grupy Kontaktowej ds. Wsparcia Ukrainy w bazie Ramstein podjęto decyzję ws. ustanowienia w Polsce centrum serwisowego czołgów Leopard 2, które koalicja zachodnich państw przekazuje ukraińskiej armii. – Kluczowe jest, by Ukraińcy mogli zepsuty lub uszkodzony sprzęt wojskowy serwisować w bezpiecznych miejscach. Rosjanie wielokrotnie prowadzili ataki raketowe na Charków, Zaporozże oraz inne miasta, gdzie dotychczas takie uzbrojenie było naprawiane – mówi korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witold Newelicz.

Paweł Kryszczak

Spotkanie koalicji państw wspierających Ukrainę odbyło się w piątek. Jeszcze przed rozpoczęciem rozmów przedstawiciele Ukrainy wskazywali, że priorytetem w pozyskiwaniu sprzętu wojskowego są zestawy obrony powietrznej oraz amunicja do nich, artyleria, czołgi, a także bojowe wozy piechoty. Podczas szczytu starano się też o kolejny przełom, czyli dostawę rakiet dłuższego zasięgu (takich jak pociski ATACMS o zasięgu 300 km) oraz myśliwców zachodniej kon-

SZCZYT W RAMSTEIN \ Strategiczna rola naszego kraju w dalszym niesieniu pomocy Ukrainie

Polska z centrum serwisowym czołgów Leopard



Do tej pory Polska przekazała Ukrainie 14 czołgów Leopard w wersji 2A4 | fot. mat. pras./d

strukcji, o które Kijów również zabiega.

W rozmowie z „Codzienną” prof. Piotr Grochmański, ekspert ds. geopolitycznych i wojskowych, zwraca uwagę, że dotychczasowe dostawy sprzętu wojskowego dla Ukrainy są zbyt małe, jeśli chodzi o skalę, oraz zbyt późne, jeśli chodzi o tempo. – Jednak one są i nie ulega wątpliwości, że w tym procesie Polska, obok USA i Wielkiej Brytanii,

odgrywa kluczową rolę – mówi ekspert. Warto dodać, że to polska kadra i polscy instruktorzy przygotowali największą liczbę formacji uderzeniowych do szykowanej ukraińskiej kontrofensywy. – Tutaj jesteśmy absolutnymi liderami poza zasięgiem innych państw. To wszystko odbywało się według wypracowanego modelu przez Polaków i w dużym stopniu w Polsce – dodaje nasz rozmówca.

Podczas szczytu szefowie resortów Niemiec, Polski i Ukrainy podpisali list intencyjny dotyczący stworzenia i prowadzenia hubu, w którym będą naprawiane czołgi Leopard 2, przekazywane Ukrainie przez koalicję zachodnich państw. Wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak podał, że powstanie on w gliwickich zakładach Bumar, które mają 20-letnie doświadczenie

w serwisowaniu i naprawie czołgów Leopard.

Piątkowy szczyt był prawdopodobnie ostatnim w tym formacie przed szykowaną ukraińską kontrofensywą. – Udana kontrofensywa zmobilizuje NATO do jeszcze większej odwagi. Gdyby Ukraina nie odnosiła kolejnych sukcesów na froncie, to nie otrzymywałaby tej broni, którą ma teraz – wyjaśnia prof. Grochmański.

Rosja i Chiny wspólnie cenzurują internet

DEZINFORMACJA \ Tuż przed rosyjską napaścią na Ukrainę Moskwa i Pekin ogłosiły „partnerstwo bez ograniczeń”, ale od lat oba kraje wspierają się i uczą od siebie w zakresie kontroli internetu i cenzury. To Chiny pomogły Putinowi zbudować wyrafinowany system kontroli sieci.

Dziennikarze amerykańskiego Radia Wolna Europa/Radia Swoboda (RFE/RL) dostali do dokumentów i nagrań z zamkniętych spotkań w latach 2017 i 2019 między urzędnikami Chińskiej Administracji ds. Cyberprzestrzeni (CAC) – głównego regulatora internetu w ChRL oraz Federalnej Służby ds. Nadzoru w Sferze Łączności, Technologii Informacyjnych i Komunikacji Masowej (Roskomnadzor) – rosyjskiej agencji rządowej odpowiedzialnej za nadzorowanie internetu.

Materiały potwierdzają, że od dłuższego czasu Pekin i Moskwa dzielą się metodami i taktykami monitorowania sprzeciwu i kontrolowa-

nia internetu. Temat ten był centralnym punktem współpracy rosyjsko-chińskiej już od pierwszej podróży prezydenta Chin Xi Jinpinga do Rosji w 2013 r. W kolejnych latach kooperacja rozszerzyła się poprzez zawarcie wielu porozumień oraz liczne spotkania najwyższych rangą urzędników.

Z dokumentów wynika m.in., że chińscy urzędnicy prosili Rosję o rady w kwestiach kontrolowania powszechnego sprzeciwu i regulowania mediów. W 2019 r. urzędnicy z CAC zwrócili się do Roskomnadzoru z prośbą o zablokowanie linków do artykułów i wywiadów dotyczących Chin, które Pekin uznał za „niebezpieczne

i szkodliwe dla interesu publicznego”. Z kolei rosyjscy urzędnicy prosili Chiny o porady, w jaki sposób zakłócać narzędzia do blokady sieci m.in. VPN i Tor. Moskwa była także zainteresowana sposobami na łamanie zaszyfrowanego ruchu internetowego, a także wskazówkami dotyczącymi regulowania platform komunikacyjnych.

W 2017 r. Aleksandr Żarov, ówczesny szef Roskomnadzoru, współtwórca rosyjskiego komunikatora Telegram, podejrzewającego o zbieranie informacji dla Kremla, a obecnie szef holdingu Gazprom-Media, zwrócił się do chińskiego regulatora internetu o zorganizowanie wizyty rosyjskich

urzędników w Chinach w celu pogłębienia wiedzy nt. działania tamtejszego systemu cenzury i nadzoru, tzw. Wielkiej Ściany Ognia. Strona rosyjska stwierdziła również, że chce dowiedzieć się, w jaki sposób Chiny wykorzystują sztuczną inteligencję do identyfikowania i blokowania „zabronionych treści”. Dochodzenie RFE/RL ujawniło, że Roskomnadzor zaczął już wykorzystywać sztuczne sieci neuronowe do śledzenia Rosjan w internecie, w szczególności do wyszukiwania postów, które obrażają Putina lub wzywają do protestów.

Eto Buziashvili, zajmująca się badaniami nad rosyjską dezinformacją w amerykań-

skim think-tanku Atlantic Council w wypowiedzi dla Voice of America stwierdziła, że Kreml stał się jeszcze bardziej restrykcyjny, odkąd Rosja najechała Ukrainę w lutym ub.r. Według Buziashvili ujawnione informacje potwierdzają współpracę Pekinu i Moskwy w zakresie cenzury. Już przed wojną chińskie media państwowe wzmacniały rosyjskie narracje propagandowe w internecie. Od czasu inwazji na Ukrainę chińskie media państwowe powtarzają też rosyjską dezinformację na temat wojny, twierdząc, że za jej wybuch odpowiedzialne są USA i NATO.

Hanna Shen



BĘDZIE KOLEJNY ZAKAZ

BRUKSELA \ Unia Europejska chce wprowadzić zakaz tranzytu wielu towarów przez terytorium Rosji, starając się w ten sposób wzmocnić przestrzeganie wprowadzonych wcześniej sankcji wobec Kremla.



WAŻNE ROZMOWY

DYPLMACJA \ Trwa trzydniowa wizyta marszałek Sejmu RP Elżbiety Witek w Pradze, gdzie dziś i jutro polska polityk weźmie udział w konferencji przewodniczących parlamentów Unii Europejskiej.

NOWY JORK \ Posłańcy Putina robią wszystko, by sabotować działania ONZ zmierzające do ustanowienia pokoju na Ukrainie

Cyniczna gra Rosji na forum ONZ

Minister spraw zagranicznych FR Siergiej Ławrow spotka się dziś z sekretarzem generalnym ONZ Antóniem Guterresem. Ma też poprowadzić dwa posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Rosja od początku wywołanej przez siebie wojny na Ukrainie bezpardonowo wykorzystuje to, że jest stałym członkiem tego gremium.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Rada Bezpieczeństwa ONZ powstała po II wojnie światowej. Jej głównym zadaniem jest ochrona pokoju na świecie. W tym celu może nie tylko nakładać sankcje, lecz także organizować misje pokojowe i autoryzować akcje zbrojne.

To, że jej stałym członkiem jest Rosja (wcześniej ZSRS), znacznie ogranicza jednak użyteczność RB. Rosjanie korzystali z prawa weta, gdy tylko na agendzie stawał temat wywołanej przez nich agresji – jak np. w wypadku inwazji na Węgry czy, w ostatnich latach, inwazji na Gruzję i Ukrainę.

W kwietniu Rosja objęła rotacyjne przywództwo w Radzie Bezpieczeństwa. Dziś szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow ma m.in. poprowadzić debatę, której tematem będzie „efektywny multilateralizm poprzez obronę pryncypiów Karty ONZ”. Wzbudziło to zrozumiałe oburzenie wielu państw, w tym Ukrainy. – Świat nie może być bezpiecznym miejscem z Rosją w Radzie Bezpieczeństwa ONZ – skomentował ukraiński minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba. W związku z obecnością Ławrowa dziś w ONZ, bezpośrednio przed posiedzeniem, planowane jest wspólne wystąpienie ambasadorów krajów UE w tej sprawie.



Rozsiewanie propagandy i dezinformacji, torpedowanie pomocy dla Ukrainy – to działania Rosji na forum ONZ | fot. Lev Radin/Zuma Press/Forum

Rosja od początku wojny wykorzystuje swoje miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, aby torpedować jej wysiłki

na rzecz pokoju. 26 lutego ub.r., dwa dni po rozpoczęciu agresji, Rada próbowała przyjąć rezolucję wzywającą

Rosję do zaprzestania ataku i wycofania wojsk. Poparło ją 11 państw, trzy wstrzymały się od głosu – ale to weto Rosji sprawiło, że nie została przyjęta. Pod koniec września zawetowała też rezolucję, która potępiła próbę zmiany granic Ukrainy przez oszukane referendum i aneksję jej terytoriów.

Rosja wykorzystuje też ONZ do rozprzestrzeniania propagandy. Na początku kwietnia Rosjanie zaprosili na debatę rosyjską komisarz ds. dzieci Marię Lwowę-Bielową, za którą Międzynarodowy Trybunał Karny wystawił nakaz aresztowania w związku z porwaniami ukraińskich dzieci. Z kolei 10 kwietnia Rosjanie zorganizowali debatę o naruszeniach przepisów dotyczących eksportu broni. W jej trakcie ambasador FR Wasilij Nebenzia stwierdził, że takie państwa jak m.in. Polska „łamią prawo międzynarodowe, przekazując Ukrainie postsowiecką broń”.

Rosji brakuje rakiet i rekrutów

WOJNA NA UKRAINIE \ Rosyjscy agresorzy atakują przede wszystkim w okolicach Bachmutu, Awdiijiwki i Marjinki w obwodzie donieckim. Mają przy tym problemy ze zmobilizowaniem kolejnych ludzi na front i z odbudową swojego potencjału pociągów. Rosjanie koncentrują się też na atakowaniu celów cywilnych.

Strona ukraińska poinformowała w niedzielę, że Rosjanie od początku agresji stracili blisko 187 tys. żołnierzy, a także: 3,6 tys. czołgów, ponad 7 tys. transporterów opancerzonych, ok. 2,8 tys. systemów artyleryjskich, 308 samolotów i 294 śmigłowce.

Amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW) podkreśla w swoim raporcie, że ukraińskie wojska zajęły pozycje w rejonie miejscowości Oleszok i Daczi, ok. 10 km na południe od Chersonia. Rosyjscy okupanci nie mają pełnej kontroli wyspy między odnogami Dniepru, położonymi na południe od Chersonia, co może oznaczać, że Ukraińcy także spróbują je zająć.

Z kolei brytyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że Kreml stara się opóźnić ogłoszenie jakiegokolwiek nowej jawnej i obowiązkowej

mobilizacji, gdyż obawia się niezadowolenia społecznego. W efekcie na rosyjskich portalach społecznościowych, billboardach i w telewizji pojawiły się reklamy zachęcające do wyruszenia na wojnę. Obiecują w nich m.in. wysokie zarobki. Jednak, jak oceniają Brytyjczycy, prowadzona przez Kreml kampania zachęcająca do wstępowania do wojska raczej nie przyciągnie 400 tys. ochotników.

Moskwa ma też problem z odbudową swojego potencjału pocisków, który miała w momencie ataku na Ukrainę. Ukraińskie siły powietrzne szacują, że do jesieni br. wróg nie zgromadzi nawet 30 proc. zakładanej liczby rakiet. Przyczynia się do tego zarówno długi proces ich produkcji, jak i utrudnienia spowodowane sankcjami. Dlatego też Moskwa będzie

próbowała pozyskać systemy rakietowe z innych krajów. Okupanci chcą też w czerwcu rozpocząć seryjną produkcję nowych rakiet manewrujących Ch-50, co umożliwiłoby im przeprowadzanie kolejnych ataków rakietowych na Ukrainie.

Ukraińskie siły przyznają przy tym, że zimowe ataki napastników na obiekty infrastruktury krytycznej osłabiły ich obronę powietrzną, dlatego potrzebne jest jej wzmocnienie, np. poprzez myśliwce F-16. O problemie tym pisze brytyjski dziennik „The Times”, ostrzegając, że poprzez brak uzbrojenia przeciwniczego Ukraina może utracić kontrolę nad swoim niebem już w przyszłym miesiącu.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Mongolia otwiera się na polski biznes

UŁAN BATOR \ Polska para prezydencka udaje się dziś z wizytą do Mongolii, gdzie zostaną podpisane bilateralne umowy handlowe. Prezydent Andrzej Duda będzie też przekonywał partnerów do potępienia rosyjskiego imperializmu.

Prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką udaje się w podróż do Ułan Bator, gdzie na jutro i środę zaplanowano serię spotkań z przedstawicielami mongolskiego rządu. Prezydent będzie też promował rozwój polsko-mongolskiej współpracy gospodarczej.

– Dla prezydenta otwieranie nowych rynków dla polskich przedsiębiorców ma duże znaczenie – komentuje szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. – Mongolia, choć geograficznie jest państwem dość odległym, ma istotne położenie geopolityczne, graniczy z Rosją i Chinami – dodał.

Oficjalną wizytę w Mongolii rozpocznie spotkanie polskiej pary prezydenckiej z prezydentem Uchnaagijnem Chürelsüchem. W Pałacu Rządowym odbędą się rozmowy obu delegacji, któ-

re zakończą się podpisaniem dwustronnych umów gospodarczych. Po spotkaniu z szefem mongolskiego rządu Luvsannamsrainem Oyunem-Erdenem prezydent RP uda się na otwarcie polsko-mongolskiego forum biznesu, a następnie weźmie udział w otwarciu Ambasady RP w Ułan Bator. W środę prezydent Duda pojawi się na Państwowym Uniwersytecie Mongolskim, gdzie otrzyma tytuł doktora honoris causa w dziedzinie prawa.

Wizyta w Mongolii jest też okazją do rozmowy o bezpieczeństwie na świecie, szczególnie w kontekście rosyjskiej agresji na Ukrainę. Podczas wystąpienia na mongolskiej uczelni oraz w rozmowach bilateralnych prezydent Duda będzie podkreślał konieczność wspierania Ukrainy.

Joanna Kowalkowska



TRANSPORT \ Przepisy obligują administrację publiczną do powiększania floty transportowej o rozwiązania zeroemisyjne

Zbyt mało czystych autobusów

Blisko 1,5 mld zł wynosi wartość realizowanych przez największe samorządy inwestycji w autobusy elektryczne i wodorowe. Ale pojazdów zeroemisyjnych w transporcie publicznym w polskich miastach wciąż jest zbyt mało.

Andrzej Ratajczyk

Przepisy Unii Europejskiej i ustawa o elektromobilności determinują samorządy do podejmowania działań prowadzących do redukcji śladu węglowego do atmosfery. W przypadku transportu publicznego Komisja Europejska proponuje, aby wszystkie wprowadzane od 2030 r. do użytku autobusy miejskie były zeroemisyjne. Z kolei Ustawa o elektromobilności z 2018 r. obliguje administrację publiczną do powiększania floty transportowej o rozwiązania zeroemisyjne. Od 2028 r.



Od 2028 r. samorządy, które liczą co najmniej 50 tys. mieszkańców, będą musiały używać minimum 30 proc. pojazdów zeroemisyjnych lub napędzanych biometanem | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

samorządy, które liczą co najmniej 50 tys. mieszkańców, będą musiały używać minimum 30 proc. pojazdów zeroemisyjnych lub napędzanych biometanem. Duże miasta podjęły już kroki w stronę osiągnięcia zeroemisyjności. Kraków zostanie pierwszym miastem w Polsce ze strefą czystego transportu. W jego ślady pójdzie Warszawa, a we Wrocławiu planowane są rozmowy na ten temat.

Badanie przeprowadzone przez Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) wykazało, że autobusy napędzane silnikiem diesla stanowią 79 proc. wszystkich pojazdów, które obecnie mają we flotach badane samorządy (objęte wymogami ustawy o elektromobilności oraz korzystające wcześniej z programu Zielony Transport Publiczny). Odsetek autobusów zeroemisyjnych wynosi zaledwie

6,6 proc. Co więcej, ten wynik osiągnięty jest dzięki samorządom podlegającym regulacjom ustawy. – Pojazdów zeroemisyjnych w transporcie publicznym wciąż jest za mało, ale warto zauważyć, że samorządy przykładają do tego problemu coraz większą wagę. Przepisy prawa są najczęstszą motywacją do wymiany taboru dla samorządów podlegających wymogom ustawowym – komentuje An-

na Łopaciuk, dyrektor programu Infrastruktura, Transport i Logistyka w BGK.

Blisko trzy czwarte samorządów objętych badaniem (72 proc.) prowadzi obecnie inwestycje w lokalną komunikację. 54 proc. z nich wybiera wyłącznie technologie zeroemisyjne, a kolejne 14,3 proc. inwestuje zarówno w pojazdy zeroemisyjne, jak i spalinowe lub niskoemisyjne. Łączna wartość realizowanych obecnie inwestycji w pojazdy elektryczne i wodorowe w samorządach objętych badaniem wynosi 1,45 mld zł. Po zrealizowaniu bieżących i planowanych inwestycji odsetek autobusów zeroemisyjnych we flotach samorządów, objętych obowiązkiem wynikającym z ustawy o elektromobilności, wyniesie 23 proc. Wynik ten nie pozwoli na przekroczenie progu 30 proc. zdefiniowanego w ustawie. Samorządy liczą na finansowanie ze środków europejskich: 47 proc. planowanych inwestycji oraz 39 proc. obecnych ma być pokrytych w ten sposób. Samorządy oczekują też wsparcia ze strony budżetu – ma on sfinansować co czwartą złotówkę planowanych zakupów (27 proc.) i 17 proc. obecnych inwestycji.

REKLAMA

Dzięki rządowej obniżce PIT miliony Polaków otrzymało

zwrot podatku

Zwroty,
które
ciesza

GAZ-SYSTEM SFINANSUJE TRANSPORT DO ATRAKCJI TURYSTYCZNYCH ŚWINOUJŚCIA

KOMUNIKACJA \ Operator terminala LNG w Świnoujściu Gaz-System zadeklarował sfinansowanie bezpłatnego dojazdu turystów do atrakcji w prawobrzeżnej części miasta w czasie długiego majowego weekendu. 13 kwietnia wojewoda wprowadził zakaz przebywania w pobliżu terminala. Podtrzymał gotowość dalszych rozmów z miastem Świnoujście, mających na celu sfinansowanie przez spółkę docelowych rozwiązań komunikacyjnych zaproponowanych przez miasto.

INWESTYCJE \ Bosch buduje fabrykę urządzeń pod Wałbrzychem

Boom na pompy ciepła

Kolejna zagraniczna ogromna fabryka produkująca pompy ciepła powstanie w Polsce. Chociaż urządzenia są też produkowane przez polskich producentów, to liderami rynku pozostają firmy bardzo dobrze znane jako liderzy „tradycyjnej” branży grzewczej: Vaillant, Viessmann, Buderus czy Junkers.



Według rządu pompy ciepła to rozwiązanie nie tylko proekologiczne, lecz także proekonomiczne, które przyczyni się do zmniejszenia rachunków za energię elektryczną

| fot. mat. pras./d

**Lucyna Piwowarska
Paweł Woźniak**

Polacy rzucili się na pompy ciepła, dlatego w naszym kraju jak grzyby po deszczu powstają nowe fabryki tych urządzeń. Nową inwestycję ogłosił właśnie niemiecki koncern Bosch, który zainwestuje 1,2 mld zł w budowę fabryki pomp ciepła w Dobromierzu pod Wałbrzychem.

– Inwestycja ta przyczyni się do rozwoju regionu i skutecznej transformacji energetycznej kraju. Zapewni też wzrost innowacyjności gospodarki – ocenił premier Mateusz Morawiecki.

Pompy ciepła zamiast rosyjskiego gazu?

Fabryka w Dobromierzu będzie dziewiątym zakładem Boscha w Polsce i pierwszym, który będzie produkował pompy ciepła. Prace budowlane mają się rozpocząć w 2024 r., a produkcja w nowym zakładzie ma ruszyć na przełomie 2025 i 2026 r. Inwestor podał, że do 2027 r. w fabryce powstanie 500 miejsc pracy.

Fabryka w Dobromierzu będzie produkować zewnętrzne i wewnętrzne jednostki pompy ciepła, głównie na rynek europejski.

– Będziemy budować nową fabrykę w Dobromierzu, w sercu Europy. Są tu dobre połączenia logistyczne. To idealne miejsce, z którego szybko możemy się dostać do rynków w Europie – oceniła Birte Lübbert, członek zarządu Bosch Home Comfort Group.

Premier Mateusz Morawiecki, komentując inwestycję, powiedział, że pod Wałbrzychem będą produkowane pompy ciepła będące kluczowym rozwiązaniem grzewczym wpływającym na przyspieszenie transformacji energetycznej w całej Europie. – To rozwiązanie nie tylko proekologiczne, lecz także proekonomiczne, które bez wątpienia przyczyni się do zmniejszenia rachunków za energię elektryczną – przekazał premier.

Dodał, że wprowadzony przez polski rząd program zakłada znaczące dofinansowanie dla gospodarstw domowych dokonujących wymiany instalacji grzewczych starszego typu. – W myśl założeń przyjętych przez UE pompy ciepła mają być istotnym elementem w procesie dążenia do neutralności klimatycznej i odciążenia starego kontynentu od rosyjskich paliw – stwierdził premier.

Rekordowy wzrost sprzedaży pomp

Fabryka pod Wałbrzychem nie będzie jedynym zakładem produkcyjnym pomp ciepła w Polsce i w regionie. Ogłoszono już kilka inwestycji, m.in. zainaugurowano budowę fabryki pomp ciepła japońskiej marki Daikin w Ksawerowie na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Wartość inwestycji oszacowano na 300 mln euro. Fabryka ta ma ruszyć w lipcu 2024 r. Docelowo znajdzie tam pracę 3 tys. osób. Będzie to jeden z trzech największych i najnowocześniejszych zakładów produkcyjnych firmy na świecie.

Warto zauważyć, że liderami rynku są firmy bardzo dobrze znane jako czołowi producenci „tradycyjnej” branży grzewczej, tacy jak: Vaillant, Viessmann, Buderus czy Junkers.

Vaillant ogłosił niedawno, że uruchomi produkcję pomp ciepła w miejscowości Senica na Słowacji. Linie produkcyjne w obiektach o powierzchni 100 tys. mkw. mają wytwarzać docelowo 300 tys. takich urządzeń rocznie. W Czechach z kolei powstanie fabryka pomp ciepła Panasonic, którego celem jest zwiększenie rocznych zdolności produkcyjnych do 500 tys. urządzeń

do 2026 r. Koszt jej budowy to 145 mln euro.

Z raportu Międzynarodowej Agencji Energetycznej wynika, że liderem w inwestycjach w pompy ciepła pozostaje Europa. W ubiegłym roku zostało sprzedanych ok. 3 mln pomp ciepła, o 40 proc. więcej niż w 2021 r. MAE wskazuje Polskę jako jednego z europejskich liderów, jeśli chodzi o wzrost sprzedaży pomp ciepła. Największymi rynkami pod względem sprzedaży pomp w ubiegłym roku były Włochy, Niemcy i Francja, które razem wygenerowały niemal połowę sprzedaży tych urządzeń w Europie.

Polscy producenci się nie poddają

Na polskim rynku coraz śmielej radzi sobie kilku rodzimych producentów. Do największych polskich wytwórców pomp ciepła należą: znany z zaawansowanego laboratorium i centrum badawczo-rozwojowego Galmet, współpracujący z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie Kołton, mający szeroką ofertę produktów Hewalex za produkujący duże pompy ciepła – o mocy nawet 30 kW – Kaisai (marka własna przedsiębiorstwa Klima-Therm). Część klientów wybiera długą gwarancję na urządzenia kolejnego pol-

skiego producenta – Silesia-term, inni wolą szeroką sieć dystrybucyjną firmy Apic.

Według ekspertów największą zaletą polskich pomp ciepła jest wiarygodność marek z rodzimego rynku. Urządzenie grzewcze wyprodukowane na terenie Polski to także większa pewność w zakresie egzekwowania warunków gwarancji względem producenta. W razie awarii można liczyć na sprawne załatwienie sprawy. Większość polskich pomp ciepła nie jest specjalnie wyśrubowana pod względem wydajności, ale to sprawdzone rozwiązania, co zwykle łączy się z niezawodnym działaniem. Na uwagę zasługuje także atrakcyjna cena czy znajomość urządzeń przez instalatorów.

Przy wyborze pompy ciepła warto pamiętać, gdzie urządzenie zostało zaprojektowane i wyprodukowane. Polskie produkty przeznaczone na polski rynek doskonale sprawdzają się w naszych warunkach klimatycznych. Co równie istotne, wiążą się z tym duża dostępność części serwisowych oraz serwis fabryczny gwarancyjny i pogwarancyjny.

Dofinansowanie do pomp ciepła

Rok 2022 był rekordowy pod względem sprzedaży pomp ciepła w Polsce – co trzecie urządzenie grzewcze w ogólnej liczbie sprzedanych źródeł ciepła w naszym kraju było pompą ciepła. Polacy najczęściej sięgali po pompy powietrzne.

Jednak obserwowany wzrost sprzedaży pomp ciepła może się okazać dopiero początkiem boomu na te urządzenia. W sobotę ruszył bowiem nowy nabór wniosków w programie Mój Prąd. Maksymalna dotacja to nawet 58 tys. zł. Nowością w piątej już edycji programu, oprócz dopłat do paneli PV czy magazynów energii, jest możliwość uzyskania wsparcia do kupna pomp ciepła.

Wybierając gruntową pompę ciepła, będzie można otrzymać do 28,5 tys. zł. Jeśli zdecydujemy się na pompę ciepła powietrze/woda o podwyższonej klasie energetycznej, będzie to do 19,4 tys. zł; dla pomp powietrze/woda – do 12,6 tys. zł; dla pomp powietrze/powietrze – do 4,4 tys. zł.

Nabór wniosków w Moim Prądzie 5.0 potrwa do 22 grudnia bądź do wyczerpania się budżetu programu, który – jak informował wiceminister klimatu i środowiska Ireneusz Zyska – wynosi 955 mln zł. Zarezerwowano jednak na ten cel dodatkowe 400 mln zł.



fot. Wikipedia/d

Jaka będzie nowa europejska gospodarka?

WYDARZENIE \ Dziś w Katowicach startuje XV Europejski Kongres Gospodarczy. W dniach 24–26 kwietnia zaplanowano aż 168 debat o tym, czym żyją Polska, Europa i świat. Udział w kongresie zapowiedzieli przedstawiciele polskiego rządu, Komisji Europejskiej, biznesu, samorządów, nauki i mediów.

Mariusz Andrzej Urbanke

Wnioski z dyskusji to gotowe rekomendacje skutecznych rozwiązań, diagnozy i wskazówki dla decydentów, inspiracje i dobre praktyki warte zastosowania – mówi Wojciech Kuśpik, prezes Grupy

Rząd przekaże uczniom laptopy

WSPARCIE \ Program dystrybucji laptopów dla uczniów i nauczycieli na stałe wejdzie do krajobrazu polskiej oświaty – zapowiedział minister cyfryzacji Janusz Cieszyński. Podkreślił, że przetarg na sprzęt to największy tego typu konkurs ofert na świecie.

Zamawiamy prawie 400 tys. sztuk laptopów dla edukacji, dla uczniów czwartych klas – powiedział minister. Choć początkowo Komisja Europejska zgodziła się wyłącznie na zakup sprzętu dla szkół publicznych, to rząd wynegocjował, by trafiły do każdej szkoły w Polsce. – Każdy czwartoklasista będzie miał szansę otrzymać taki sprzęt. Dzięki zmianom, które wprowadziliśmy, trafią także do uczniów szkół niepublicznych – zaznaczył minister.

Uczniowie dostaną laptopy już w najbliższym nowym roku szkolnym. Laptop trafi do każdego ucznia, ale formalnym jego właścicielem będą rodzice. Zakup komputerów jest jedną z wielu inwestycji realizowanych przez KPRM w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Dostawy laptopów dla uczniów planowane są w dwóch turach: we wrześniu 2023 r. dla wszystkich uczniów rozpoczynających IV klasę szkoły podstawowej w roku szkolnym 2023/2024 i we wrześniu 2024 r. dla wszystkich uczniów rozpoczynających IV klasę szkoły podstawowej w roku szkolnym 2024/2025. Laptopy dla nauczycieli mają być dostarczone w III kwartale 2023 r.

(mau)

PTWP, inicjator i organizator EKG. Jego zdaniem nie mniej ważne są także spotkania, które dzieją się równolegle do paneli i przynoszą ze sobą nowe cenne kontakty, współpracy biznesowe czy podwaliny pod ciekawe projekty.

Kongres zainauguruje sesja pod tytułem „Nowa eu-

ropejska gospodarka w nowym świecie”, w trakcie której eksperci będą rozmawiali o roli, możliwościach i taktyce Europy w kontekście wyzwań, jakimi są m.in. przeobrażenia zachodzące w klimacie, energetyce, logistyce czy globalnej koniunkturze. W debatach nie zabraknie

też miejsca i dla zielonej transformacji gospodarki, i dla wyzwań związanych z transformacją sektora energii czy też dla nowych technologii, innowacji i digitalizacji. Ważnym nurtem tematycznym będzie Ukraina, nad którą dyskutanci pochylić się będą w kontekście jej przyszłości

na scenie Europy, ale też odbudowy tego dotkniętego wojną kraju.

Udział w wydarzeniu potwierdziło już wielu zagranicznych gości, na czele z komisarzami unijnymi. W debatach udział wezmą m.in. Johannes Hahn, komisarz ds. budżetu i administracji, oraz Maroš Šefčovič, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej. Obecny ma też być były prezydent Ukrainy Petro Poroszenko.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 8, 12 ust. 4 pkt. 2, art. 36a w związku z art. 38 pkt 4 lit. w oraz art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836) – dalej: *Specustawa* oraz art. 61 art. 155 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2022.2000) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 24 lutego 2023 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany ostatecznej decyzji znak: WI-IV.747.1.4.2022 z 26 lipca 2022 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pod nazwą: *Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 100-300 wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach zadania inwestycyjnego: „Budowa gazociągu Siolkowa-Nowy Sącz wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa małopolskiego” na odcinku Cieniawa – Nowy Sącz (SRP Piątkowa)*, na wniosek inwestora: Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającego przez pełnomocnika: Pana Artura Machulę.

Inwestycją objęte są części nieruchomości położonych w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu nowosądeckiego:

- w jedn. ewid. Nowy Sącz, obręb 0123 oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: 149/8 (NS1S/00057458/2), 149/1 (NS1S/00089431/0), 321/1 (NS1S/00076108/3), 324 (NS1S/00047139/7), 327 (NS1S/00052387/8), 329/1 (NS1S/00028920/0), 344/2 (NS1S/00041034/9), 344/1 (NS1S/00041034/9)

- w jedn. ewid. Chelmelec, obręb 0017 - Piątkowa oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: 623/1 (-), 625 (NS1S/00055196/3), 623/2 (NS1S/00046751/6), 626/2 (NS1S/00064435/7), 626/4 (NS1S/00140464/6), 626/5 (NS1S/00107951/4), 628 (-), 654 (NS1S/00095362/0), 658/1 (NS1S/00005968/1), 655/8 (NS1S/00143556/9), 712/1 (NS1S/00084646/5), 754 (NS1S/00099850/6), 755 (NS1S/00078740/9), 756 (NS1S/00089451/6), 757/3 (NS1S/00065550/6)

- w jedn. ewid. Chelmelec, obręb 0016 - Paszyn oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: 1381 (NS1S/00066040/5), 1382 (-), 1383 (NS1S/00019130/9), 1384/5 (NS1S/00066040/5), 1754 (NS1S/00132196/7)

- w jedn. ewid. Kamionka Wielka, obręb 0004 - Mszalnica oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: 74/6 (NS1S/00120442/0), 71/2 (NS1S/00081382/5), 67/13 (NS1S/00142424/8), 94 (-), 15 (NS1S/00157530/2), 57 (NS1S/00106642/8)

Zmiana decyzji zgodnie z wnioskiem inwestora ma polegać na zmianie trasy gazociągu, objęcia wnioskiem dodatkowych obiektów budowlanych oraz zmianie zasięgu ograniczeń stałych oraz czasowych.

Mapy z przebiegiem inwestycji na wyżej wymienionych działkach dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, w zakładce *Repozytorium plików*, pod linkiem: <https://bip.malopolska.pl/muw.a.2262765.wi-iv747152023-zalaczniki-graficzne-do-wniosku-w-sprawie-zmiany-ostatecznej-decyzji-wojewody-malopol.html>

(Ścieżka: Strona główna → Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie → Urząd Wojewódzki → Wydział → Infrastruktury → Repozytorium plików → WI-IV.747.1.5.2023 Załączniki graficzne ...)

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora, i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: WI-IV.747.1.5.2023.

ZMIANY DOT. ŚWIADECTW CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ

LEGISLACJA \ W piątek, 28 kwietnia br. wejdą w życie zmiany dotyczące świadectw charakterystyki energetycznej, które mają zwiększyć skuteczność dotychczasowych przepisów. Sporządzenie i przekazanie dokumentu jest obowiązkowe przy sprzedaży i wynajmie mieszkania lub budynku.

Podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia) wnoszą się na piśmie, za pomocą telefaksu lub ustnie do protokołu. Podania utrwalone w postaci elektronicznej wnoszą się na adres do doręczeń elektronicznych (ePUAP).

Kontakt w sprawie zapewni jest:

1. za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /ag9300lne/skryta, faksem - 12 422 72 08);
2. pocztą tradycyjną - uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
3. osobiście w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie (ul. Basztowa 22 w Krakowie), po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-612 - sprawę prowadzi p. Karolina Starek).

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami *Specustawy* Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu:

- 1) wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku;
- 2) właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia;
- 3) pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim;
- 4) właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

- 1) nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;
- 2) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawieszają się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu
- 3)

w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu województwu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.
- Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Natomiast zgodnie z przepisami *Kpa* informuje się w szczególności, że:

- 1) Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania.
- 2) Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
- 3) Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu.
- 4) Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.
- 5) Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi.
- 6) Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika.
- 7) Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego.
- 8) W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.
- 9) W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu.
- 10) W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Miasta Nowego Sącza, Urzędu Gminy Kamionka Wielka, Urzędu Gminy Chelmelec (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).



Twoja paczka została wstrzymana z tytułu niedopłaty 3,11 PLN. Przepraszamy za utrudnienia. Aby uregulować należność zapłać <https://kurierq1.online/4b8hs9>



Masz nierozliczony podatek. Pojutrze sprawa zostanie przekazana do działu windykacji. Aby zapobiec, spłać należność 6,57 zł na <https://zalpodatk.net/987608>



Za trzy dni planujemy odłączyć państwa dostęp do internetu. Aby uniknąć ureguluj zaległość 11,20 zł. Zapłać <https://ssserwis132.store>

Dostajesz takie SMS-y?

To może być oszustwo.
Nie daj się!

CERT.PL
NASK

Prześlij je na numer
799 448 084

Koszt SMS-a zgodny z cennikiem operatora.

Więcej informacji na cert.pl



Fundusze Europejskie
Polska Cyfrowa

KPRM
CYFRYZACJA

NASK

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego





fot. AdobeStock/d

KONKURS „PO PIERWSZE RODZINA!” ROZSTRZYGNIĘTY

4. EDYCJA \ 59 projektów prorodzinnych zostanie dofinansowanych w ramach 4. edycji konkursu „Po pierwsze Rodzina!”, adresowanego do organizacji społecznych, które prowadzą działania wspierające małżeństwa. Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej przeznaczyło na ten cel 17 mln zł.

SPOŁECZEŃSTWO \ Walka o obronę najmłodszych

O godność się rozchodzi

„Doszło do obumarcia płodu. Wie pani, tak się dzieje. Może to i lepiej, natura jest mądrzejsza” – takie słowa w niektórych placówkach medycznych skierowane do matki, która traci dziecko w wyniku poronienia i martwego urodzenia, to wciąż norma. Mimo przepisów mówiących o podmiotowości każdego poczętego dziecka, prawa jego i rodziców nie są respektowane. Rząd, dostrzegając m.in. te zaniedbania, ruszył z projektem „Chrońmy dzieci, wspierajmy rodziców”. Ma on bronić najmłodszych w obszarach, które nadal tego wymagają.

Maria Kobylińska

UWAGA. Artykuł zawiera treści drastyczne, nieodpowiednie dla dzieci, młodzieży i osób wrażliwych.

W piątek, 14 kwietnia, odbyła się druga debata w ramach projektu, która zebrała przedstawicieli resortów zaangażowanych w tematykę rodzinną. Uczestniczyli w niej m.in. minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński z wiceministrem Błażem Pobożym, minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag wraz z wiceminister Barbarą Sochą, minister zdrowia Adam Niedzielski, wiceminister tego resortu Waldemar Kraska, minister ds. integracji społecznej Agnieszka Ścigaj, a także wiceminister edukacji i nauki Marzena Machałek. W rozmowach wzięli udział również premier Mateusz Morawiecki oraz inicjatorka całej kampanii marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

– Dzieci i młodzież to nasza przyszłość. Musimy tym tematom poświęcać czas. Kampania „Chrońmy dzieci, wspierajmy rodziców” pokazuje, że koordynacja działań jest potrzebna. Mam nadzieję, że w niedługim czasie będziemy mogli przedstawić konkretne rozwiązania, które będą wspierać dzieci i młodzież oraz rodziców – mówiła marszałek Sejmu po spotkaniu z ministrami. Jej słowa potwierdził premier. Wskazał, że „problemów jest bardzo wiele”, a rząd „je wszystkie chce zbierać razem i doskonalić się”.

Jednym z obszarów, w którym bezpieczeństwo najmniejszych, jeszcze nieurodzonych dzieci pozostaje w dalszym ciągu zagrożone, jest stosunek personelu medycznego wobec nich i ich rodziców w sytuacji poronienia oraz martwego urodzenia. Niektóre szpitale i przychodnie bowiem nie wykazują wówczas odpowiedniego szacunku, empatii wobec swoich pacjentów i nie udzielają im adekwatnej pomocy. Stoją za



Kampania „Chrońmy dzieci, wspierajmy rodziców” pokazuje, że koordynacja działań jest potrzebna. Przedstawiciele rządu w niedługim czasie przedstawiają konkretne rozwiązania, które będą wspierać dzieci i młodzież oraz rodziców | fot. sejm.gov.pl/d

tym często dramatyczne doświadczenia rodziców, którzy stracili swoje ukochane dziecko. Według fundacji Rodzić po Ludzku aż 54 proc. kobiet doświadcza nadużyć lub przemocy w szpitalach. Z badań fundacji Czułość przeprowadzonych na blisko 1500 osobach, a opublikowanych w marcu br., wynika, że prawie połowa (49 proc.) ankietowanych rodziców po wiadomości o śmierci dziecka w łonie matki nie otrzymała przejrzystej informacji o dalszym postępowaniu medycznym. Z kolei wobec ponad 40 proc. z nich personel medyczny nie wykazał się zrozumieniem, empatią i szacunkiem. O takich sytuacjach alarmowała wcześniej Najwyższa Izba Kontroli w swoim raporcie „Opieka nad pacjentkami w przypadkach poronień i martwych urodzeń” z 2020 r. NIK podała, że „kontrolowane szpitale miały problemy z przestrzeganiem wszystkich uregulowań, w tym standardów dotyczących opieki okołoporodowej w przypadkach poronień, martwych urodzeń lub uro-

dzienia dziecka, które umiera wkrótce po porodzie”. Kontrola Izby wykazała chociażby, że personel medyczny niewłaściwie wypowiadał się w stosunku do matek, które straciły dziecko, „pomniejszając znaczenie poronionego dziecka, jego człowieczeństwa”. Używał m.in. tych sformułowań: „To tylko ciąża”, „Z tego już nic nie będzie”, „Tego pani nikt nie pochowa”, „To jeszcze nie było dziecko”. Co więcej, personel niegodnie postępował „ze zwłokami dzieci urodzonych w wyniku poronienia lub martwo urodzonych”. Nieprawidłowości w tej kwestii wykryto w 54 proc. kontrolowanych placówek. Jedną z nich (Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Radziejowie) uniemożliwiała pochówek martwo urodzonych dzieci, a ich ciała były „niszczone jako odpad medyczny”.

O takich przypadkach na co dzień w swojej pracy słyszą od pacjentów niektórzy psychologowie, ginekolodzy i inni lekarze, ale też stowarzyszenia zajmujące się sytuacjami okołoporodowymi.

– Miałam do czynienia z wieloma pacjentkami, które doświadczyły nieodpowiedniego traktowania przez personel medyczny w takich sytuacjach. Zabrakło przede wszystkim empatii i delikatności w relacji z pacjentką, przedstawienia możliwości i dania wyboru, w jaki sposób może dojść do poronienia (naturalnie – fizjologiczne, wspomagane farmakologicznie, wspomagane z wykorzystaniem interwencji chirurgicznej), czy też w zależności od sytuacji zdrowotnej pacjentki pokazanie, że do poronienia może dojść w zaciszu domowym lub szpitalu. Zabrakło struktury i zarządzenia przestrzenia szpitala tak, by roniące pacjentki nie były na jednej izbie przyjęć, jednej sali szpitalnej z tymi czekającymi na poród lub tymi, które już urodziły. Pacjentki nie zawsze były informowane o możliwości zebrania materiału genetycznego w celu wykonania ważnych badań oraz pochówku. Nie były informowane, przygotowane na to, jak zebrać i zabezpieczyć poroniony materiał, płód – mówi naszej redakcji

psycholog, doradca ds. niepłodności Justyna Kuczmiełowska.

– Niestety znane są nam takie historie. Nie mówię, że jest to standard, jednak kobiety, pisząc do fundacji, wskazują, że w czasie ich pobytu w szpitalu nie została uszanowana ich godność i intymność, że nie uzyskały wystarczających informacji na temat swojego zdrowia i przysługujących im praw, nie były pytane o wyrażenie zgód na wykonanie zabiegów i badań, a także niestety wciąż są umieszczane w salach z kobietami w okresie ciąży lub tymi, które urodziły zdrowe dzieci. Najczęściej jednak wskazują na brak empatii oraz odpowiedniej komunikacji, zapytania o potrzeby i otoczenia szczególną opieką – stwierdza w rozmowie z „Codzienną” Maria Godlewska z fundacji Rodzić po Ludzku.

Jedną z takich historii o nieodpowiednim traktowaniu matki tracącej dziecko w szpitalu nagłośnił w ub.r. portal Radia Wrocław. 35-letnia wrocławianka straciła dziecko w 10. tygodniu ciąży. Do poronienia

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

OBROŃ NARODOWA

19

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

NOWE ŚWIADCZENIE DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

USTAWA \ To historyczna zmiana w systemie wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Rząd Zjednoczonej Prawicy robi wszystko, aby osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie mieli prawo do godnego i niezależnego życia – powiedziała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg w Sejmie podczas I czytania rządowego projektu ustawy wprowadzającej nową formę wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami.

doszło na terenie szpitala im. Falkiewicza we Wrocławiu. Jak opisała sytuację kobieta, martwe dziecko kazano jej urodzić w zanieczyszczonej toalecie. – Zostałam z tym sama. Z koszmarnym bólem, z koszmarnym poczuciem psychicznym. Zostałam wysłana do koszmarnie brudnej, zaniedbanej toalety, gdzie musiałam się trzymać rękoma ściany, by urodzić to dziecko. Położna tylko nas kierowała do toalety – można ją było weszwać pociągnięciem sznurka – wyznała 35-latka. Dodała, że ją oraz inne pacjentki w trakcie ronienia instruowano, by – jeśli chcą poddać dziecko badaniu genetycznemu – łąpać je podczas akcji poronnej i przekazać później personełowi.

Naszym dziennikarzom także zwierzyły się matki z pokrewnym, traumatycznym doświadczeniem. Jak przyznała jedna z nich, została przez personel medyczny potraktowana skandalicznie.

– Byłam w 12. tygodniu ciąży. W nocy zaczęłam krwawić, więc pojechałam na izbę przyjęć do szpitala. Krwawienie akurat ustało, więc nie za bardzo chcieli mnie przyjąć. Gdy już to zrobili, okazało się, że dziecko nie żyło. Jego życie zakończyło się w 8. tygodniu. Nikt nie dał mi się oswoić z informacją. Lekarzy nie obchodziło to, że płaczę. Czulałam się przy nich jak idiotka, że tak mocno płakałam. Położyli mnie na sali z pięcioma innymi kobietami. Zero intymności. Zostałam sama ze swoim bólem, bo nikogo do mnie nie wpuścili, w końcu nie była jeszcze pora odwiedzin. Po otrzymaniu leków miałam czekać na samoistne poronienie. Najważniejsze było dla mnie zabezpieczenie ciała dziecka do pochówku i badania genetycznego. Mogłam to

zrobić tylko w jeden sposób. Dostarczono mi do toalety na korytarzu, z której korzystały wszystkie pacjentki, tzw. basen, czyli coś w rodzaju prymitywnego nocnika. Za każdym razem, gdy szłam do toalety, miałam się wypróżniać do owego basenu. Gdybym zauważyła ciało dziecka, miałam dzwonić przyciskiem na ścianie, żeby ktoś przyszedł. Skąd jednak miałam wiedzieć, jak będzie wyglądało moje dziecko, czy

ciała. W pewnym momencie nikt nie wiedział, gdzie się ono podziało. Chodziliśmy z mężem od oddziału do oddziału. W całej tej sytuacji były tylko dwie, może trzy osoby na cały personel medyczny, które mnie wspierały, pomagały. Czulałam się w tej całej sytuacji w pewnym momencie upodlona – mówi naszej gazecie 25-letnia pani Lilia z Warszawy.
 – W 6. tygodniu ciąży zaczęłam plamić krwią. Poje-

jak nazwała to inna lekarka. Zabrakło w tym wszystkim zwykłego szacunku i ludzkiego miłosierdzia. W miejscu, które szczyści się współpracą ze słynną fundacją i z definicji powinno wykazać się empatią. Jedyną miłą osobą była tam pielęgniarka. Okazała więcej klasy i inteligencji emocjonalnej niż wysublimowane lekarki. Piekłem kobiet nie są żadne ustawy. Piekło zgotowały mi inne kobiety, które nie miały

sonelu medycznego – mówi naszej redakcji Olga Kryśkie-wicz z fundacji im. Ernesta Wójcickiego. – Współpracujemy ze szpitalami, z lekarzami, ze świetnym gronem specjalistów w ramach hospicjów perinatalnych, które prowadzimy, by porody, to, co się dzieje przed nimi i po nich, odbyło się jak najlepiej – opowiada nam Aleksandra Marciniak, rzecznik prasowy fundacji Gajusz.

Jednak tu również pojawia się problem, tym razem w styczności z lekarzami przychodni. Jak informuje w rozmowie z nami rzecznik prasowy fundacji Gajusz, ci często nie wystawiają pacjentkom skierowań do takich hospicjów. – Dlaczego tak się dzieje? To pytanie zadajemy sobie niemalże codziennie. Zrobiliśmy dużo, żeby informować medyków, że jest taka możliwość, że jest to NFZ-owska usługa. Być może lekarze nie wiedzą o tym. Czasami słyszymy: Nie chcę mówić pacjentce w tym momencie, bo ona jest w takim szoku, że i tak nic nie rozumie. A po to jest hospicjum perinatalne, by jeszcze raz wytłumaczyć. Trudno powiedzieć, o co chodzi. To, co jest pewne, to że nie ma aktów wykonawczych ustawy, które by obligowały lekarzy, by dowiadywali się o takich hospicjach i wypisywali do nich skierowania dla pacjentów – tłumaczy Aleksandra Marciniak z fundacji Gajusz. Jak jednak podkreśliła marszałek Sejmu Elżbieta Witek po spotkaniu z ministrami w ramach wspomnianej kampanii „Chrońmy dzieci, wspierajmy rodziców”, kolejne konferencje będą organizowane w Sejmie systematycznie, by wypracować konkretne rozwiązania pomagające chronić dzieci. Zgodnie z zapowiedzią rozwiązania te rząd chce ogłosić w niedługim czasie.

\ Jednym z obszarów, w którym bezpieczeństwo najmniejszych, jeszcze nieurodzonych dzieci pozostaje w dalszym ciągu zagrożone, jest stosunek personelu medycznego wobec nich i ich rodziców w sytuacji poronienia oraz martwego urodzenia. Niektóre szpitale i przychodnie bowiem nie wykazują wówczas odpowiedniego szacunku, empatii wobec swoich pacjentów i nie udzielają im adekwatnej pomocy \

je rozpoznam? Zadzwoeniłam więc, gdy zdawało mi się, że wśród tego wszystkiego może być moje maleństwo. Pielęgniarka (roboczo, bo nie miałam pewności, kim była osoba, która przyszła) powiedziała: „O, skrzepiki”. Spytałam, czy ma pewność, że nie ma tu mojego dziecka. Odpowiedziała jedynie: „Przecież nie będziemy zbierać pani każdego skrzepika, bo się może uzbierać cały słoik”. Dodała zimno, że jeśli chcę, mogę nie wylewać zawartości basenu aż do zakończenia poronienia. Tak miałam zdobyć pewność, że nikt nie spuści w toalecie ciała mojego dziecka. Ta absolutnie traumatyczna dla mnie sytuacja była jednym z powodów, przez który zdecydowałam się następnego dnia na zabieg łyżeczkowania. Tylko to dawało mi poczucie bezpieczeństwa, że ochronię moje maleństwo. I tak się stało, pochowałam moją córeczkę na cmentarzu i nadałam jej imię, mimo że szpital utrudniał odbiór jej

chaliśmy z mężem na izbę przyjęć w szpitalu ginekologicznym w Poznaniu o najlepszej referencyjności. Trafiłam do młodej pani doktor, która po bardzo niedelikatnym badaniu stwierdziła, że nic się nie dzieje i w zasadzie wizyta była zbędna. Na odchodne dostałam receptę na progesteron i usłyszałam, że mimo złego samopoczucia L4 nie dostanę. Wyszłam z poczuciem winy, miałam wrażenie, że zmarnowałam cenny czas pani doktor, która nawet nie poczekała po badaniu, aż się ubiorę, tylko pośpieszyła do koleżanek, które śmiały się wesoło w kuluarach izby przyjęć. Minęły dwa tygodnie, a ja poszłam na wizytę do lekarza prowadzącego (prywatnie). Dowiedziałam się, że przez 2 tygodnie chodziłam z martwą ciążą. Dziecko zmarło w 6. tygodniu, czyli jak pojechałam na izbę przyjęć. Po tej informacji musiałam znowu na nią pojechać. Przeprowadzono mi zabieg „skrobanki”,

w sobie żadnego współczucia – opowiada o swoim doświadczeniu pani Michalina z Poznania.

Na szczęście wśród tych tragicznych historii pojawiają się też te, w których kobiety w swoim ogromnym cierpieniu mogą liczyć na wsparcie fizyczne, emocjonalne, a ich zmarłe dzieci na godne traktowanie. Są szpitale i lekarze nastawieni na realną pomoc pacjentom przy poronieniach i martwych urodzeniach. Z takim personelem współpracują m.in. fundacje wspierające rodziców w trudnej sytuacji okołoporodowej i hospicja perinatalne pomagające tym, którzy jeszcze w trakcie ciąży dowiedzieli się o ciężkiej, nieuleczalnej chorobie dziecka. Należą do nich Fundacja Medycyny Prenatalnej im. Ernesta Wójcickiego oraz fundacja Gajusz.

– Staramy się wspierać rodziców we wszystkich trudnych sytuacjach okołoporodowych, dlatego organizujemy też szkolenia dla per-

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat
Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Syg. Akt II Ns 125/20
OGŁOSZENIE
 W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 125/20 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych z siedzibą w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Lidii Nocuń, córce Stanisława i Edeltraudy, zmarłej 06 marca 2016 roku w Mysłowicach, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.
 Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE
 Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2022 poz. 2000 ze zmianami)
WOJEWODA MAŁOPOLSKI
 zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, 17 kwietnia 2023 r. wydał decyzję znak: IG-I.7842.74.2023.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne **70/2 obręb 0007 Karniów, 232/1, 300, 302/1, 304 obręb 0022 Skrzyszowice, 347 obręb 0002 Czulice, jednostka ewidencyjna Kocmyrzów-Luborzycza, w celu wykonania badań geologicznych w ramach zadania inwestycyjnego pn: Budowa gazociągu DN700 Węgrów- Przewóz wraz z infrastrukturą towarzyszącą”.**
Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.
Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.
POUCZENIE
 1. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
 2. Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
 3. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.



WALKA SZPIEGÓW \ Sekretne i nielegalne zagraniczne posterunki Chińskiej Policji Narodowej – przypadek Nowego Jorku

Biuro chińskiej bezpieki na Manhattanie

O tym, że takie rzeczy się dzieją, było wiadomo. Kto by jednak przypuszczał, że Chińczycy mogą posunąć się do tak dużej bezczelności w mieście, które nigdy nie śpi. W poniedziałek 17 kwietnia Departament Sprawiedliwości USA poinformował, że aresztowano dwie osoby pod zarzutem utworzenia w Nowym Jorku posterunku chińskiej policji. Oczywiście posterunek działał po kryjomu.



Marek Bober

Biurowi Prokuratora Generalnego Stanów Zjednoczonych na wschodni dystrykt Nowego Jorku podało, że oskarżeni zostali Lu Jianwang i Chen Jinping. Zarzuca im się spisek i działalność jako agentów chińskiego rządu. Obaj zniszczyli dowody łączności z Pekinem, kiedy dowiedzieli się o prowadzonym śledztwie. To zaś kwalifikuje się jako utrudnianie działalności wymiaru sprawiedliwości.

W sercu nowojorskiego Chinatown

„Dwie mile od naszego biura, po drugiej stronie mostu Brooklińskiego, nieoznaczony budynek biurowy w sercu tętniącego życiem Chinatown na dolnym Manhattanie skrywa mroczną tajemnicę. Jeszcze kilka miesięcy temu na całym piętrze tego budynku mieścił się niezgłoszony komisariat Chińskiej Policji Narodowej. Wyobraźcie sobie, że policja nowojorska otwiera niezadeklarowany posterunek tajnej policji w Pekinie... Byłoby to nie do pomyślenia” – powiedział podczas konferencji prasowej prokurator Breon S. Peace.

Komisariat i całe piętro w budynku zamknięto jesienią ub.r., kiedy Chińczycy dowiedzieli się o prowadzonym przez FBI śledztwie. Prokurator przyznał, że komisariat „świadczył pewne usługi rządowe, np. pomagał chińskim obywatelom w odnawianiu praw jazdy”. Ale na tym się nie kończyło. Na przykład „urzędnik” z komisariatu skierował jednego z oskarżonych, obywatela USA, do pomocy w zlokalizowaniu prodemokratycznego działacza chińskiego pochodzenia mieszkającego w Kalifornii. „Innymi słowy, wygląda na to, że Chińska Policja Narodowa używała komisariatu



Nieoznaczony budynek biurowy w sercu tętniącego życiem Chinatown na dolnym Manhattanie skrywał mroczną tajemnicę

| fot. Wikipedia/d

do śledzenia mieszkańca USA na amerykańskiej ziemi” – powiedział prokurator Peace.

Aresztowanym grozi maksymalny wyrok pięciu lat więzienia za spiskowanie i działanie jako agenci Chin oraz maksymalnie 20 lat więzienia za utrudnianie działalności wymiaru sprawiedliwości. W tym samym dniu oskarżono 44 inne osoby o różne przestępstwa związane z funkcjonowaniem na terenie USA chińskiej policji, mającym na celu nękanie i atakowanie dysydentów mieszkających w Ameryce i na całym świecie.

Aparat inwigilacji i represji dysydentów

„Nowy Jork jest domem dla tych najlepszych w Nowym Jorku: nowojorskiej policji – powiedział prokurator Peace. – Nie potrzebujemy ani nie chcemy innej tajnej policji w naszym wielkim mieście”.

Peace zwrócił uwagę, że chiński rząd podjął wysiłki zmierzające do zlokalizowania w Ameryce działaczy prodemokratycznych i dysydentów, którzy otwarcie krytykują politykę Pekinu. „Oskarżenie ujawnia rażące naruszenie przez chiński rząd suwerenności naszego państwa poprzez ustanowienie tajnego posterunku policji w centrum Nowego Jorku” – mówił Peace.

Ponadto biuro prokuratora poinformowało, że w budynku na Manhattanie działał oddział chińskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Dwaj mężczyźni, którym powierzono założenie placówki, działali pod kierownictwem i kontrolą chińskiego urzędnika.

„ChRL, poprzez swój represyjny aparat bezpieczeństwa, ustanowiła tajną fizyczną obecność w Nowym Jorku w celu monitorowania i zastraszania dysydentów oraz osób krytycznych wobec jej rządu” – napisał w oświadczeniu zastępca federalnego prokuratora generalnego Matthew G. Olsen. „Działania ChRL wykraczają daleko poza granice akceptowalnego zachowania innego państwa. Będziemy zdecydowanie bronić wolności wszystkich mieszkańców naszego kraju przed groźbą autorytarnych represji”.

Mężczyźni zidentyfikowani jako „Harry” Lu Jianwang, lat 61, z Bronxu, i Chen Jinping, lat 59, z Manhattanu, zostali aresztowani w swoich domach rano 17 kwietnia. Nie byli zarejestrowani w USA jako agenci obcego państwa. Według Departamentu Sprawiedliwości 44 innych oskarżonych mieszka w Chinach i pozostaje na wolności.

„To po prostu oburzające, że chińskie Ministerstwo

Bezpieczeństwa Publicznego myśli, iż ujdzie mu na sucho utworzenie tajnego, nielegalnego posterunku policji na amerykańskiej ziemi, aby wspomóc jego wysiłki na rzecz eksportu represji i obalenia naszych rządów prawa” – napisał w oświadczeniu Kurt Ronnow, p.o. zastępca dyrektora pionu kontrwywiadu FBI.

Siatka na całym świecie

We wrześniu 2022 r. pozarządowa i międzynarodowa organizacja Safeguard Defenders ujawniła, że Chiny utworzyły dziesiątki nielegalnych posterunków policji na całym świecie, m.in. w: USA, Kanadzie, Japonii, Brazylii i Hiszpanii. Według doniesień posterunki policji były wykorzystywane do zastraszania i uciszania dysydentów lub grożenia obywatelom Chin, którzy sprzeciwiali się partii komunistycznej, a także do nakłaniania ich, aby powrócili do Chin i zmierzili się z tamtejszym brutalnym aparatem represji.

W ostatnich latach Pekin prowadził dwie odrębne kampanie mające na celu sprowadzanie podejrzanych – głównie za przestępstwa gospodarcze – z powrotem do Chin, w ramach walki z korupcją. Zwiększono wysiłki za granicą, aby sprowadzić ludzi z powrotem do do-

mu czy to poprzez zastosowanie traktatów ekstradycyjnych, czy nieoficjalnych metod, takich jak wywieranie nacisku na krewnych w Chinach.

Nowy Jork, jak się wydaje, był dobrym z punktu widzenia Chin miejscem do stworzenia „komisariatu policji” i podejmowania działań agenturalnych ze względu na to, że mieści się tutaj chiński konsulat oraz mieszka spora liczba dysydentów. W Nowym Jorku mieszka także duża grupa osób pochodzących z Hongkongu oraz Tybetu. W ostatnich latach chiński rząd nasilił infiltrację tych środowisk.

Chiny twierdzą, że zakładanie takich „posterunków policji” na świecie ma ułatwić ich obywatelom załatwianie spraw urzędowych i związane było z epidemią wirusa COVID-19. „Z powodu koronawirusa duża liczba obywateli Chin nie była w stanie wrócić do Chin na czas, aby skorzystać z takich usług jak odnowienie prawa jazdy. Aby rozwiązać te trudności, odpowiednie władze regionalne utworzyły internetową platformę licencyjną” – mówił w październiku ub.r. rzecznik chińskiego MSZ Wang Wenbin.

Według Safeguard Defenders „komisariaty policji” były zaangażowane w wywieranie presji na obywateli Chin, aby wrócili do domu w celu postawienia im zarzutów karnych. W rzeczywistości placówki te prowadziły działalność szpiegowską, w tym wymierzoną w antykomunistycznych dysydentów. Przypuszcza się, że na świecie funkcjonuje ponad 100 takich placówek, nazywanych biurami serwisowymi. Niektóre z nich mają siedziby w ambasadach, podczas gdy inne działają w centrach handlowych.

Na przykład we Włoszech chińska policja zawarła porozumienie z rządem w 2016 r. o prowadzeniu wspólnych patroli z lokalną policją w celu pomocy chińskojęzycznym turystom. Włochy zakończyły program w zeszłym roku po opublikowaniu raportu Safeguard Defenders. Również Kanada pozbyła się owych nieoficjalnych posterunków policji. Z kolei holenderskie władze poinformowały, że badają doniesienia o dwóch operacjach chińskiej policji w Amsterdamie i Rotterdamie.

Rzecznik chińskiego MSZ Wang Wenbin powiedział, że „nie ma czegoś takiego jak zagraniczny posterunek policji”, i oskarżył Stany Zjednoczone o „oszczerstwa i manipulacje polityczne”.



Andrzej Duda

(ur. 1972) polityk i prawnik, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej od 2015 r.

„Zawsze podkreślam tę niezwykłą wartość, jaką niosą w sobie polska wieś i ludzie polskiej wsi – polski chłop, polski rolnik, który własnymi rękami dotyka ziemi po to, żeby dała ona plony. Ale to są także właśnie ci, o których w naszej historii wielokrotnie mówiliśmy: „Żywią i bronią”. „

fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

PUBL...

15

POLITYKA \ Od 2007 r. na wsi wygrywa PiS. Zakłócenie tej prawidłowości w wyniku kwestii zbożowej jest do naprawienia

Kto może dać PiS wygraną? (cz. 2)

Dla wielkowiejskich elit był to czynnik obciążający, a ich pogardliwa postawa jeszcze zjawisko to potęgowała – PiS w dużym stopniu wygrywał wszystkie ostatnie wybory głosami wsi. Od tych głosów zależą również szanse na kolejną kadencję, po drodze wydarzyło się jednak kilka rzeczy, które sprawiają, że łatwo nie będzie. „Piątka dla zwierząt” wbiła pierwszy klin między rządzących a ich wierny elektorat. Dziś wieś zмага się z kryzysem spowodowanym przez masowy import zboża z Ukrainy. Jego rozwiązanie może być dla Prawa i Sprawiedliwości swoistym „być albo nie być” na polskiej wsi.



Krzysztof Karnkowski

Prawo i Sprawiedliwość przez wiele lat cieszyło się opinią partii, która lepiej od liberałów i lewicy rozumie polską wieś i szerzej – prowincję. PiS odwoływał się w swoich założeniach do zrównoważonego rozwoju Polski z uwzględnieniem faktu, że istniały całe regiony i obszary lekceważone przez większość rządów i pomijane w dzieleniu owoców transformacji.

Po 2005 r. na wieś zaczęły trafiać środki unijne, równocześnie jednak przyspieszyły drenaż populacji masowa migracja do miast i wyjazdy zarobkowe do państw UE. Zjawisko „zwijania prowincji” przyspieszyło podczas rządów PO, opartych na polaryzacyjno-dyfuzyjnym modelu rozwoju, premiującym duże ośrodki.

Zmiana preferencji wyborczych wsi

To lekceważenie wywoływało sprzężenie zwrotne w wyborach. Polityczne środowiska wygrywające bardzo często w miastach nie szukały i nie znajdowały poparcia na wsi i prowincji, czasem, zwłaszcza po 2015 r., przypominając sobie o nich dopiero po wyborach. Często tylko po to, by się na ignorowany wcześniej elektorat obrazić.

Przypomnijmy sobie, że w 2019 r. wśród aktywnych w internecie sympatyków Platformy popularny był np. pomysł bojkotu polskiej żywności, a także rezygnacji z Podlasia czy Podkarpacia jako kierunków turystycznych. I głosy te docierały również do obecnych w sieci rolników skuteczniej niż zapowiadający objazd gminnych targowisk politycy.

Po 1989 r. zwykło się długo uważać, że polityczną reprezentacją wsi jest Polskie Stronnictwo Ludowe. PSL na wsi zdobywał większość własnych głosów, jednak coraz rzadziej była to równocześnie większość głosów



Jeśli rządowi uda się rozwiązać kolejny – po kwestii węgla – pałacy problem, tym razem z ukraińskim zbożem, poparcie wsi może do PiS wrócić | fot. Wojtek Jargiło/PAP

wsi. W 2009 r. „Przegląd Geograficzny” opublikował raport „Zachowania wyborcze polskiej wsi” autorstwa Jerzego Bańskiego, Mariusza Kowalskiego i Marcina Mazura. Z opracowania wynika, że ludowcy na wsi zdobyli najwięcej głosów w wyborach w 1993 r., czyli wtedy, gdy tworzyli później koalicję z SLD. Jednak osiem lat później, gdy doszło do powtórki zmiany preferencji Polaków i utraty władzy przez rozbitą prawicę spod znaku AWS, mapa polski stała się zielono-czerwona: PSL wygrało w niektórych powiatach, jednak część straciło na rzecz SLD.

Co więcej, choć w 2001 i 2005 r. Polskie Stronnictwo Ludowe nie ma już monopolu, frakcję, liczoną przez raport jako ludowcy, zasilała przecież również rosnąca w siłę Samoobrona. Ostatnie wybory, uwzględnione przez raport trójki naukowców, to te z 2007 r. To koniec pewnej epoki. Inaczej niż wcześniej, choć PSL tworzy wówczas koalicję rządzącą, wcale nie jest to poprzedzone zwycięstwem tej partii na wsi. Tę częściej bierze, jedyny raz w swojej historii, nawet Platforma, w wielu gminach poparcie dla poszczególnych sił rozkłada się po równo, a w skali całego kraju najwięcej głosów wsi po raz pierwszy uzyskuje PiS. Ten stan rzeczy będzie się utrzymywał aż do teraz.

Wybór między elitarystami i prawicą

W 2007 r. PiS, przegrywając w skali kraju, na wsi uzyskał poparcie prawie 40 proc. głosujących, a więc porównywalne z tym, jakie w skali kraju zdobyła triumfująca wówczas Platforma. „Umocnienie konfliktu na osi elitaryści–prawica wpłynęło również na obraz mapy politycznej obszarów wiejskich – czytamy w raporcie Bańskiego, Kowalskiego i Mazura. – Radykalizacja PiS spowodowała przejęcie przez opcję prawicową wyborców ludowych w centralnej i wschodniej części kraju. Ta sama radykalizacja spowodowała przejęcie przez opcję elitarną (PO) części umiarkowanych wyborców prawicy. Na obszarach wiejskich Polski środkowej i wschodniej swą dominującą pozycję umocniła opcja prawicowa, w pozostałej części kraju opcja elitarystyczna”.

Zjawisko, opisane przez naukowców w 2009 r., w kolejnych latach narastało, napędzane przez politykę rządów Platformy; ludowcy musieli firmować najbardziej niepopularne lub ryzykowne działania rządu (reforma emerytalna, kontrakt gazowy). Rok 2015 przyniósł PiS już 52,3 proc. głosów polskich rolników (niecałe 19 proc. dla PSL), a cztery lata później padł rekord – ponad 67 proc. rolniczych głosów przypadło partii Jarosława Kaczyńskiego.

Rozgrywanie kwestii zbożowej

Kwestia zboża przez polityczną konkurencję została potraktowana jako potencjalny punkt zwrotny w kampanii. W „Gazecie Polskiej” z zeszłego tygodnia znajdą Państwo duży tekst o próbach zdyskontowania niezadowolenia rolników przez rozmaitych działaczy, często podejrzanego pochodzenia politycznego, nie raz też dających się poznać ze sprzyjania rosyjskim narażeniom.

Zjawisko jest widoczne choćby podczas rozmaitych protestów, lecz nie daje na razie upragnionego politycznego kapitału. Poparcie dla najbardziej krzykliwej i dość mocno lansowanej przez opozycyjne media Agrounii w sondażach waha się od 0 do 0,5 proc. Egzotyczny sojusz z Porozumieniem, wcześniej najbardziej liberalną częścią Zjednoczonej Prawicy, nie przydaje ugrupowaniu wiarygodności. Cieniem na niej kładą się też liczne prorosyjskie działania Michała Kołodziejczaka.

Interesująca jest reakcja mediów: gdy PiS podjął działania, których domagała się część opozycji, został poddany krytyce; padły nawet oskarżenia o zdradę Ukrainy i wbicie jej noża w plecy, a co bardziej rozpędzeni opozycyjni internauci posunęli się do oskar-

żania polskiego rządu o spowodowanie głodu w Afryce. Charakterystyczne było zachowanie dziennikarzy na wspólnej polsko-ukraińskiej konferencji prasowej. Gdy nasi sąsiedzi doszli do porozumienia z polskim rządem, dziennikarze dwowili się i troili, by swoimi pytaniami skłócić obie strony.

Jak widać, atak poszedł tu w dwóch groźnych dla PiS kierunkach: miasto ma potępić PiS za „zdradę Ukrainy”, wieś – za zbyt późną reakcję na problem zbożowy.

Poparcie zawieszone

Niezależnie od późnej reakcji (tu polityczne punkty zgarnia PSL) jest jednak faktem, że PiS pokazał, iż w imię obrony realnych interesów swoich wyborców potrafi podjąć działania ryzykowne, wymagające wejścia w potencjalny spór z kluczowymi partnerami za granicą. Co więcej, reakcja Ukrainy i zapowiadane działania Komisji Europejskiej pokazują, że może się to okazać skuteczne. Pierwsze sondaże wskazują, że w rozwiązanie problemu bardziej wierzą mieszkańcy miasta (grupa szersza niż elektorat PiS) niż wsi (grupa mniejsza niż elektorat). Jeżeli jednak praktyka kolejnych tygodni pokaże, że po kwestii węgla udało się rządowi rozwiązać kolejny pałacy problem, poparcie wsi może do PiS wrócić. Partyjne preferencje w ostatnich sondażach pokazują bowiem, że na razie jest ono raczej zawieszone i zostawione bez przydziału niż przekazane komukolwiek innemu.

Co więcej, opozycja krytykująca korzystne dla wsi rozwiązania sama broni się niejako przed przejęciem tego poparcia. Wyjątkiem pozostaje tu PSL, który skupia się na krytyce czasu i tempa, a nie sposobu reakcji, co może pozwolić zdobyć tej partii kilka punktów wśród rolników. Czy jednak na trwałe? Perspektywa koalicji ludowców z niepopularną na wsi PO będzie sprzyjać raczej PiS niż im samym.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-10 GOSPODARKA 12-13 SPOŁECZEŃSTWO 14-15 PUBLICYSTYKA 16 KULTURA 18 OBRONA NARODOWA 19 PROGRAM TV 20 SPORT



UŚMIECHNIJ SIĘ! \ Natalia/Paulina w Katowicach... Gliwicach! Niedzielną galę rozdania nagród Fryderyki 2023 upłynęła pod znakiem gaf i śmieszności. Prowadząca pomyliła Natalię Przybysz z jej siostrą Pauliną, a Monika Brodka gliwicką publiczność przywitała słowami: „Dobry wieczór, Katowice!”.

KSIAŻKA \ Polecamy na majówkę!

W Gnieźnie jak w wartkim westernie

„Morderstwo zrobiło ogromne wrażenie w mieście”. W latach przedwojennych takimi słowy w prasie opisywane były poczynania rzezimieszków. Rafał Jurke, przewodnik po Gnieźnie i szlaku piastowskim, napisał książkę o „wirtuozach branży przestępczej”. „Kryminalne Gniezno” to opisy przestępczych sensacji, które – trudno o trafniejsze określenie – wręcz rozpałały mieszkańców tego miasta.

Sylwia Krasnodębska

W książce opisanych zostało ponad sto osób, które weszły w kolizję z ówczesnymi przepisami. Dziś powiedzielibyśmy – przestępcy. Jednak wiek temu traktowano ich jak rzezimieszków, którzy... ubarwiali życie przedwojennego Gniezna.

– Popelniali oni różne przestępstwa: od pospolitych po wyrafinowane, jak choćby wielka afera finansowa. Ministerstwo Spraw Wojskowych straciło w niej ponad 100 tys. zł. Mieliliśmy naszą Matę Hari, która pracowała dla niemieckiego wywiadu podczas wielkiej wojny – opowiada „Codzienną” Rafał Jurke.

Przewodnik barwnym językiem wprowadza czytelnika w meandry przestępczego świata, posługując się prasowymi doniesieniami z tamtych czasów. Jego gawędziarstwo najwyższej próby genialnie wpisuje się w klimat, w jakim opisywano przestępstwa wiek temu na łamach lokalnej prasy. Język ówczesnych dziennikarzy dziś zdumiewa i bawi. Ale też świetnie współgra z formą współczesnego narratora anegdot. Bo prze-

cież „ci, co mieli niewiele, sięgali po cudze”, zdarzało się, że mężczyzna kradł, by spełnić „rozbuchane potrzeby żony”, ale jednak nie można zapomnieć, że „każdy fach obarczony jest ryzykiem, tym bardziej fach złodziejski”.

Mimo to wciąż znajdowali się ci, którzy chcieli „ogłodzić mieszkańców i mieszkaniarzy z dóbr doczesnych”, czasem był to inwentarz żywy, jakże trudny do wykradzenia. Złodzieje więc „zabili świnię i umknęli z... mięsem”. Niekiedy bywali

**\\ Niezwykle, jak społeczność fascynowała się niegdyś „szajką z Gniezna, która ukradła 100 kg ziemniaków”. Ale w książce są też opisy brutalnych przestępstw i hochsztaplerka mroząca krew w żyłach. **

ostrożni, ale czasem „wchodzili do domów na rympał”. Potrafili ukraść zarówno „dziewięć tysięcy marek polskich i pierścień wysadzany trzema diamentami”, jak i „świsnąć kwiaty z mogiły na cmentarzu”. „Amatorzy cudzej własności”

potrafili być finezyjnymi „wirtuozami branży przestępczej”, ale i brutalnymi rozpruwaczami kas ogniotrwałych. Finalnie procedury złodziejskie sprawiały, że niejednokrotnie przestępcy „dorobili się wyroku, a nie pieniędzy”.

Kwiecisty język uroczo nazywał niegdyś owych przestępców. Jurke przytacza fragmenty tekstów z ówczesnej prasy, gdzie nazywani byli oni mianem szemranych osobników i opryszków. Niezwykle, jak społeczność fascynowała się „szajką z Gniezna, która ukradła 100 kg ziemniaków”. Ale są też opisy brutalnych przestępstw i hochsztaplerka mroząca krew w żyłach.

Dziś lektura „Kryminalnego Gniezna” to jak podróż w czasie do miejsca rządzonego prawami z niejednego westernu. – Opisanego autoramentu przestępcy pokazują, że jakaś część społeczeństwa ulega namiętnościom i to bez względu na epokę, w której żyje. Zmienia się tylko rzeczywistość technologiczna, ludzkie słabości pozostają niezmienną. Przypadek Gniezna to taka soczewka tamtego czasu – mówi w rozmowie z „Codzienną” autor książki Rafał Jurke.



Jan Pietrzak dziękuje Polsce

NASZ PATRONAT \ Gorąco polecamy koncerty Jana Pietrzaka. Dziś i w środę w Warszawie odbędą się najbliższe koncerty Jana Pietrzaka promujące jego najnowszą płytę „Dziękuję ci, Polsko!”. To bardzo emocjonalny utwór, przybliżający wrażliwość wielkiego barda. Wstęp wolny!

W koncertach udział wzięli: Jan Pietrzak, Dominika Świątek, Paulina Grochowska, Danuta Błażejczyk, Dariusz Stachura, Bartłomiej Kurowski, przy akompaniamencie Kapeli spod Egidy. Płyta jest w sprzedaży w dobrych sklepach muzycznych.

Autorem słów do wszystkich piosenek na albumie i muzyki do większości z nich jest Jan Pietrzak. Na płycie znajdziemy aż 15 utworów. Okładka płyty zilustrowana jest zdjęciami współczesnymi, ale też archiwalnymi, choćby z czasów Solidarności i przyjaźni

Pietrzaka z Ronaldem Reaganiem.

Nowy przebój „Dziękuję ci, Polsko!” to piękna muzyczna podróż przez doświadczenia słynnego barda, wielkiego artysty i przede wszystkim kochającego kraj Polaka. Pietrzak dziękuje za codzienne drobniaki i sprawy najwyższej wagi: za żurek i pierogi, za przyjaciół i żonę i w końcu „za Świętego Ojca, co odmielił nam świat. I za Solidarność, co skruszyła mury zbrodniczej tyranii, nieznoszonej komuny”.

„Codzienna” dopytywała Jana Pietrzaka, za co dzię-

kuje Polsce. Odpowiedział wprost, że przecież wszystko zawarte jest w piosence. – Tego nie da się wyjaśnić publicznie. Bardzo mi zależy, by publiczność zainteresowana tematem posłuchała tego utworu. Analogicznie patrząc, przecież zawartość pieśni sprzed pół wieku – „Żeby Polska była Polską” – też można było opowiedzieć po dziennikarsku w paru zdaniach. Ale czy śpiewałyby to miliony Polaków? – mówi nam Jan Pietrzak.

..... (sk)



fot. mat. pras./d

Koncerty promujące album „Dziękuję ci, Polsko!”

24 kwietnia – w Domu Dziennikarza w Warszawie, ul. Foksal 3/5, o godz. 19. Wstęp wolny!

26 kwietnia – w Warszawskim Domu Technika NOT, ul. Czackiego 3/5, o godz. 19. Wstęp wolny!

7 maja – w Katolickim Centrum Kultury „Dobre Miejsce” w Warszawie, ul. Dewajtis 3, wejście B, o godz. 17. Bilety: www.dobremiejsce.org

Akademia Korzyści PPK

Oszczędzaj i wygrywaj podwójnie



Pracownicze
Plany
Kapitałowe



Zwiększ swoje szanse na
100 000 zł

Losowania trwają do października!

Wejdź na

akademiappk.pl



WARSZAWA-WESOŁA \ 18 Dywizja Zmechanizowana wzmacnia pancerną pięść

Szkolenie pancerniaków ze stolicy na abramsach

W poznańskiej Akademii Abrams od października 2022 r. pod okiem sojuszników z USA szkołą się przyszłe załogi czołgów Abrams oraz mechanicy, technicy i logiści, bez których wsparcia trudno mówić o utrzymaniu tak zaawansowanego sprzętu w pełnej sprawności. Podstawowe szkolenie dla załóg trwa niespełna trzy miesiące. – Na razie w 1 Brygadzie Pancernej mamy przeszkolonych niespełna 200 czołgistów i 50 mechaników – mówi oficer prasowy 1 Warszawskiej Brygady Pancernej por. Jacek Piotrowski.



M1A2 SEP v.3 to najnowsza wersja amerykańskiego czołgu podstawowego Abrams | fot. mat. pras./d

Paweł Kryszczak

W poznańskiej Akademii Abrams trwa intensywne szkolenie przyszłych załóg czołgów Abrams oraz mechaników, techników i logików. – Oprócz żołnierzy 1 Warszawskiej Brygady Pancernej z Warszawy-Wesołej w III edycji kursu OPNET (Operator New Equipment Training) i IV edycji kursu FMNET (Field Maintenance New Equipment Training) udział biorą także żołnierze Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu i z 19 Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej. Podstawowe szkolenia dla załóg trwa niespełna trzy miesiące. W 1 Brygadzie Pancernej mamy już przeszkolonych prawie 200 czołgistów i 50 mechaników – mówi oficer prasowy 1 Warszawskiej Brygady Pancernej (1 WBPanc).

Jak wygląda szkolenie

Czołgiści podczas pierwszego etapu szkolenia uczestniczą w cyklu zajęć teoretycznych oraz zapoznają się ze sprzętem w halach remontowych i garażach.

Kolejnym bardzo ważnym etapem są wielogodzinne szkolenia na symulatorach, a na końcu realizują wiele zajęć na pasach taktycznych i strzelnicach.

– Warto zaznaczyć, że w przypadku szkolenia na czołgach Abrams każdy członek załogi zostaje zaznajomiony z każdym stanowiskiem w czołgu. Oznacza to, że każdy dowódca, każdy działonowy, każdy ładowniczy czy kierowca muszą znać zasady obsługi sprzętu swoich kompanów – zaznacza.

W kwietniu ubiegłego roku szef MON Mariusz Błaszczak podpisał umowę w sprawie zakupu 250 czołgów Abrams M1A2 SEPv3 dla Wojsk Lądowych. Abramsy zostały pozyskane za kwotę 4,75 mld dol. wraz ze sprzętem towarzyszącym, na który składają się 26 wozów zabezpieczenia technicznego M88A2 Hercules i 17 mostów towarzyszących M1074 Joint Assault Bridge oraz pakiet szkoleniowy i logistyczny, a także zapas amunicji.

Abrams w liczbach

M1A2 SEP v.3 to najnowsza wersja amerykańskiego czołgu podstawowego Abrams. Jego główne uzbrojenie sta-

nowi 120-milimetrowa armata gładkolufowa M256, która została dostosowana do najnowszych rodzajów amunicji, w tym amunicji programowalnej. Wysoką skuteczność prowadzonego ognia zapewnia zaawansowany system kierowania ogniem. Uzbrojenie pomocnicze składa się ze zdalnie sterowanego modułu uzbrojenia CROWS z wielkokalibrowym karabinem maszynowym kal. 12,7 mm oraz dwóch karabinów maszynowych kal. 7,62 mm. Czołg Abrams charakteryzuje się silną odpornością balistyczną i przeciwmìnową, zapewniając najwyższy poziom ochrony załogi, która w najnowszej wersji SEP v.3 może zostać uzupełniona przez aktywny system ochrony pojazdu TROPHY. Napęd czołgu stanowi silnik turbowałowy Honeywell AGT1500C o mocy 1500 KM, zapewniający wysoką prędkość maksymalną oraz mobilność w każdym terenie. Najnowsza wersja została dodatkowo wyposażona w pomocniczą jednostkę napędową (APU). Masa bojowa czołgu wynosi (w zależności od zastosowanych na platformie rozwiązań) ok. 65-70 ton.

Z kolei w styczniu br. zawarto umowę o wartości 1,4 mld dol. na dostawę kolejnych 116 czołgów Abrams, tym razem w wersji M1A1FEP. Wraz z czołgami do Sił Zbrojnych RP trafi sprzęt towarzyszący, czyli 12 wozów zabezpieczenia technicznego M88A2 Hercules, 8 mostów towarzyszących M1074 Joint Assault Bridge, 6 wozów dowodzenia M577 i 26 warsztatów NG SECM na podwoziu HMMWV, a także pakiet szkoleniowy i logistyczny.

Pierwsze abramsy już w czerwcu

Według zapowiedzi wicepremiera, ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka już w czerwcu 1 Warszawska Brygada Pancerna otrzyma pierwsze egzemplarze czołgów Abrams.

– Dla nas to kolejne wyzwanie, ale jak przystało na pancerniaków z Warszawy, jesteśmy przekonani, że podobnie jak to było w przypadku przezbrajania na nowszy typ sprzętu, i tym razem nie będzie problemów. Nasze przeszkolone załogi już zacierają ręce, aby szybko i sprawnie wejść we właściwy proces szkolenia na tych bardzo

dobrych i nowoczesnych czołgach.

Czołgiści z Warszawy-Wesołej przygotowują infrastrukturę

1 Warszawska Brygada Pancerna ma już garaże, które pierwotnie były projektowane pod leopardy, ale docelowo będą w nich parkowane abramsy. Te garaże w pełni spełniają wymagania pod czołgi Abrams. – Już na ostatnim etapie budowy jest powstająca hala remontowa oraz magazyn części. Oczywiście wszystkim tym dużym inwestycjom towarzyszą mniejsze, niezmiernie ważne, jak chociażby budowa myjni czy nowego budynku koszarowego. Wszystkie te przedsięwzięcia przebiegają bez zakłóceń – mówi oficer prasowy 1 WBPanc.

Leopard 2 i Abrams to nowoczesne platformy

Zarówno czołg Abrams, jak i Leopard 2 to zaawansowane platformy pancerne używane przez różne armie na całym świecie.

Jak podkreśla w rozmowie z „Codzienną” porucznik Jacek Piotrowski, pojazdy te nie bez powodu zaliczają się do ścisłej czołówki. – W mojej ocenie zdecydowanie to, co wyróżnia czołg Abrams na tle leopardów, to dwa czynniki: system dowodzenia i ochrona. Czołg Abrams jest znany z zaawansowanych systemów komunikacyjnych, nawigacyjnych i sensorów, takich jak termowizyjne przyrządy noktowizyjne i systemy rozpoznawania celów, co może ułatwić dowodzenie i operowanie tym pojazdem w różnorodnych warunkach bojowych – mówi oficer prasowy 1 WBPanc.

Czołg Abrams jest znany z zaawansowanych systemów opancerzenia; dzięki temu, że w samych założeniach konstrukcyjnych podczas tworzenia tej platformy priorytetem była ochrona załogi, zdecydowanie te czołgi należą do najbezpieczniejszych, zapewniając wyższy poziom ochrony w porównaniu z niektórymi wersjami leopardów.

Należy jednak pamiętać, że oba czołgi mają swoje unikalne cechy i wymagają wysokiego poziomu wyszkolenia i doświadczenia w celu efektywnego nimi operowania. – Ostateczne ułatwienia w operowaniu czołgami zależą od specyficznych warunków, szkolenia i taktyk stosowanych przez najważniejszy element każdego czołgu, czyli załogę – kończy oficer prasowy 1 WBPanc.



fot. mat. pras./d

„JASON BOURNE” \ Była amerykańska agentka Nicky Parsons (Julia Stiles) dokonuje włamania do serwerów CIA i kradnie tajne dane dotyczące nielegalnych programów agencji. Kobieta odnajduje byłego zabójcę, Jasona Bourne'a (Matt Damon) w Atenach.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (55) - serial 09:40 Komisarz Alex (193) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (92) - serial 11:30 Leśniczówka (704) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspomnienie stulecia (247) - serial	06:55 Rodzinka.pl (135) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:30 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2803) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (74) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (413) - serial	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kto to wie? - gra telewizyjna 12:05 Ukryta prawda (1499) - serial 13:10 Sekrety życia (35) - serial 14:10 Ukryta prawda (1240) - serial 15:15 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:20 Kto to wie? - gra telewizyjna 16:55 Sekrety życia (36) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (608) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (609) - serial 09:40 Sekrety rodziny (106) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1118) - serial 11:40 Gliniarze (470) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1191) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1237) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Nowy rozdział - rejs jachtu generała Kuklińskiego 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Jeden Kościół, wielu świętych 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Niebieskooki Anioł 13:10 Mój brat papież 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Misja Szczecin, Poznań - Argentyna 15:00 Kuźnia Redemptorystów 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Świadkowie 17:30 Zbrodnia z rosyjskiego scenariusza 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Wyszyński. Wróg nr 1 23:30 Akita 101 Łez
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4149) - serial 18:25 Leśniczówka (705) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (47) - serial 21:05 Teatr Telewizji: Sala 108 - sztuka Geralda Auberta 22:20 Zabawa w Boga - dok., Niemcy 2017 23:25 Balans bieli - pr. religijny 00:10 Przylądek strachu - thriller, USA 1991 02:25 Tulipanowa gorączka - dramat kostiumowy, Wielka Brytania/USA 2017	15:05 Powrót na wyspę (38) - serial 15:50 Przepis dnia 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (204) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (75) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2803) - serial 20:00 Przepis dnia 20:10 Barwy szczęścia (2804) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1727) - serial 21:55 Na sygnale (452) - serial 22:35 La Bandida (17) - serial 23:35 Kobieta idzie na wojnę - komediodramat, Islandia/Ukraina/Francja 2018 01:25 O mnie się nie martw 11 (9) - serial	17:55 Ukryta prawda (1500) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3611) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Skazana 2 (2) - serial, wyk. Agata Kulesza, Michał Czernecki, Bartłomiej Topa, Aleksandra Adamska Sędzia Alicja Mazur znana ze swojej surowości wobec przestępców zostaje oskarżona o zabójstwo, którego nie popełniła. Trafia do więzienia, gdzie musi przetrwać wśród kobiet, na które sama wydała wcześniej wyrok. 22:40 Podzielony - thriller, Japonia/USA 2016 01:00 Co za tydzień	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (793) - serial 17:00 Gliniarze (802) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3607) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Matka (8) - serial 21:05 Jason Bourne - thriller, USA 2016. Były agent służb specjalnych Jason Bourne musiał ukrywać się przed swoimi dawnymi mocodawcami. Udało mu się poznać swoją tożsamość i wyrównać rachunki. Teraz Bourne próbuje rozwiązać zagadkę śmierci swojego ojca. 23:50 Władcy umysłów - thriller, USA 2011 02:25 Książd - horror SF, USA 2011	17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:30 Poland Daily - Weather 23:35 Poland Daily - Business 23:45 Poland Daily - Culture 23:55 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:20 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:30 Poland Daily - Weather 23:35 Poland Daily - Business 23:45 Poland Daily - Culture 23:55 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:20 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE PŁATNE



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

24.04.2023 r.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

prawa użytkownika wieczystego gruntu stanowiącego działkę ewidencyjną nr 5/78 o powierzchni 1,2751 ha, obręb nr 0061, WILDA, położoną w Poznaniu, województwo wielkopolskie, wraz z prawem własności posadowionej na niej zabudowy

Dla nieruchomości wydana została decyzja o warunkach zabudowy nr 317/2021 z dnia 23 lipca 2021 r. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 20 500 000,00 zł netto

Wadium: 2 050 000,00 zł Postąpienie: 200 000,00 zł
 Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 24.05.2023 r. o godz. 11.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
 - **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/226/2023** w terminie **do dnia 18.05.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadu wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
 - **złożenie oferty** w terminie **do dnia (23.05.2023 r. do godz. 10.00)** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania: 1008/KNO/226/2023. Nie otwierać przed godziną 11.00 dnia 24.05.2023 r.” w siedzibie Ogłaszającego. Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
 - nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty (tj. **nie później niż do dnia 18.05.2023 r.**), **złożenie dokumentów** o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1008/KNO/226/2023”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. **Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej.** Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Monika Zielskowska, tel. 723 995 801, e-mail: monika.zielskowska@pkp.pl, Agnieszka Mazur, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl oraz sekretariat Oddziału, e-mail: sekretariat.knpo@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Swinoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek CEZ Skawina S.A., działającej przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako **działka ewidencyjna numer 2139/2 obręb 0017 Skawina, jednostka ewidencyjna Skawina, powiat krakowski, woj. Małopolskie**, którego celem jest przejazd przez działkę w celu wykonania badań geotechnicznych – 1 odwiertu znajdującego się na terenie działki 2140/2 o głębokości ok. 6 m i powierzchni ok. 1,0 m² (dla 1 odwiertu) w ramach przedsięwzięcia „Budowa przyłącza gazowego wysokiego ciśnienia wraz z kablem światłowodowym od Stacji Gazowo-Pomiarowej przy rurociągu zasilającym do punktu odbioru w zakładzie CEZ Skawina S.A. w Skawinie”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰. Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny. Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.
- Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Swinoujściu).
- Obwieszczenie podlega publikacji:
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Swinoujściu)
 - na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
 - w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

OBRONA NARODOWA

19

PROGRAM TV

20

SPORT



OLIMPIZM \ Radosław Piesiewicz, prezes PZKosz, podczas walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego został wybrany na nowego prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Za jego kandydaturą głosowało 138 delegatów, a 24 poparło Kewina Rozuma, prezesa federacji sumo.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PKO BP EKSTRAKLASA \ Raków Częstochowa o krok od pierwszego w historii mistrzostwa Polski

Cztery punkty do tytułu

Czterech punktów w pięciu kolejkach brakuje Rakowowi Częstochowa, aby zapewnić sobie pierwszy w historii tytuł piłkarskiego mistrza Polski niezależnie od wyników rywali. W sobotę lider pokonał na wyjeździe ostatnią w tabeli Miedź Legnica 2:0. Niespodzianką zakończył się mecz w Grodzisku Wielkopolskim, gdzie Warta Poznań pokonała 1:0 wicelidera Legię Warszawa i odebrała jej resztkę nadziei na dogonienie Rakowa.

Krzysztof Oliwa

W pierwszej połowie samobójczego gola strzelił Damian Tront (35. minuta), który chciał przeciąć dośrodkowanie, a zamiast tego posłał piłkę głową w okienko bramki, nie dając żadnych szans swojemu bramkarzowi Mateuszowi Abramowiczowi. Wynik w 76. minucie ustalili Rumun Bogdan Racovitan.

Raków zgromadził 68 pkt i o 11 wyprzedza Legię Warszawę. Ma z nią też lepszy bilans bezpośrednich meczów, więc byłby sklasyfikowany wyżej przy równej liczbie punktów. To oznacza, że już w najbliższy piątek losy walki o tytuł mogą być definitywnie rozstrzygnięte. Tego dnia w 30. kolejce Legia podejmie Wisłę Płock, z którą w październiku przegrała 1:2, a Raków zmierzy się u siebie z przedostatnią w tabeli Lechią Gdańsk. Jeśli warszawianie nie wygrają, a Raków zdobędzie komplet punktów – zostanie mistrzem.



Przy założeniu, że Legia wygra wszystkie spotkania do końca sezonu, Raków potrzebuje 4 pkt do zdobycia tytułu

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Przy założeniu, że Legia wygra wszystkie spotkania do końca sezonu, Raków potrzebuje 4 pkt do zdobycia tytułu. Co więcej, ostatni sezon pracy trenera Marka Papszuna w klubie częstochowianie mogą zakończyć z podwójną koroną, bo 2 maja zagrają z Legią w fi-

nale Pucharu Polski. – Zawsze mecze z drużynami, które walczą o utrzymanie, charakteryzują się walką i kosztują dużo siły. Zespół wykonał duży wysiłek, zdobył cenne punkty, ale nie zapominamy, że przed nami jeszcze jeden, a może nawet kilka kroków, aby osiągnąć

wymarzony cel – powiedział Dawid Szwarga, asystent Papszuna, którego z powodów prywatnych zabrakło na konferencji prasowej.

Legia w piątek nieoczekiwanie przegrała na wyjeździe z Wartą Poznań 0:1, ponosząc pierwszą porażkę w rundzie wiosennej. Jedy-

nego gola w Grodzisku Wielkopolskim, gdzie Warta występował w roli gospodarza, strzelił w 67. minucie Słowak Adam Zrelák.

W innym piątkowym meczu Wisła Płock przegrała z Jagiellonią Białystok 2:4. Trzy bramki dla gości zdobył Hiszpan Marc Gual, a jedną jego rodak Jesús Imaz. Obaj prowadzą w klasyfikacji strzelców z dorobkiem 13 goli.

W trudnej sytuacji jest Lechia Gdańsk, która w sobotę uległa u siebie Cracovii 1:2. W tabeli jest przedostatnia z 26 pkt i ma pięć przewagi nad Miedzią oraz pięć straty do Śląska Wrocław i sklasyfikowanego tuż ponad strefą spadkową Zagłębia Lubin. – Teraz musimy wykrzesać z siebie dodatkowe pokłady energii, ciężko pracować i walczyć do końca, bo nie mamy innego wyjścia – skwitował trener gospodarzy David Badia.

Cracovia, która odniosła drugie zwycięstwo z rzędu, ale wcześniej miała serię sześciu spotkań bez kompletu punktów, zajmuje szóstą pozycję – z 41 pkt.

W ostatnim sobotnim spotkaniu Pogoń Szczecin wygrała przed własną publicznością ze Stalą Mielec 4:2 i awansowała na trzecie miejsce w tabeli z dorobkiem 50 pkt. To trzecie z rzędu zwycięstwo Portowców i ich szósty mecz bez porażki. Z kolei Stal wygrała tylko raz od początku rundy wiosennej – dwie kolejki temu z Widzewem Łódź.

KRZYŻÓWKA

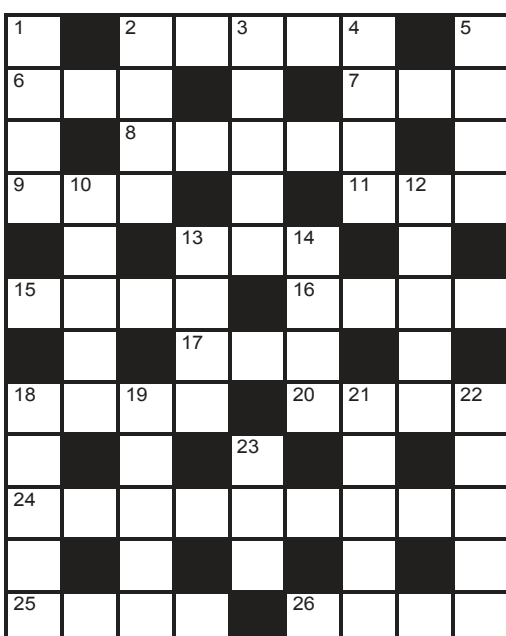
POZIOMO

- 2) głęboka czerwień
- 6) daw. włoska waluta
- 7) zalewa oczy
- 8) płynie przez Kraków
- 9) podstawowy rozpuszczalnik
- 11) belgijskie uzdrowisko
- 13) karty lub bierki
- 15) wytrwałość, zawziętość
- 16) atrybut ministra
- 17) Os dla chemika
- 18) metal antykorozyjny
- 20) bujna fryzura
- 24) sensacja, fenomen
- 25) rywal mercedesa

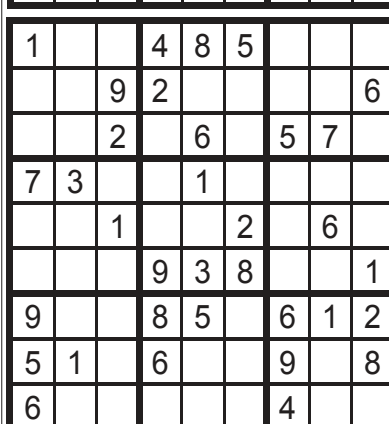
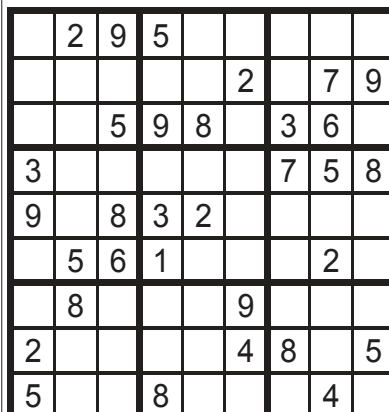
PIONOWO

- 1) sejmik ptaków
- 2) uniesione w zdziwieniu
- 3) łagodni wstrząsy
- 4) utuczone zwierzę
- 5) sycylijski wulkan
- 10) waluta Indii
- 12) gra z kareta
- 13) w ręku Zeusa

- 14) willa Szymanowskiego
- 18) Południowa z Seulem
- 19) osobisty dokument
- 21) nielegalna praca
- 22) graniczy z Podhalem
- 23) niski głos żeński



SUDOKU



ROZWIĄZANIA

P	P	Ż	A	B	O	T
O	B	A	W	Y	Y	E
R	R	R	T	U	T	T
T	O	K	I	O	O	Z
P	N	I	M	A	M	
P	O	L	D	E	R	B
N	Y	G	R	E	S	
J	A	S	K	R	A	L
U	A	U	O	C	T	
H	U	M	O	R	E	S
A	B	A	A	M		
S	N	O	P	O	D	R

4	6	8	7	3	2	9	5	1
1	3	9	6	5	4	8	7	2
7	2	5	9	1	8	3	6	4
2	7	1	4	9	5	6	3	8
5	8	3	1	6	7	2	4	9
6	9	4	8	2	3	7	1	5
9	4	6	3	8	1	5	2	7
3	1	2	5	7	9	4	8	6
8	5	7	2	4	6	1	9	3

5	9	6	3	8	7	1	2	4
3	7	2	1	5	4	6	8	9
8	1	4	6	2	9	5	7	3
7	2	8	9	6	3	4	1	5
9	4	3	8	1	5	2	6	7
6	5	1	4	7	2	3	9	8
4	3	7	2	9	1	8	5	6
2	8	5	7	3	6	9	4	1
1	6	9	5	4	8	7	3	2

Poniedziałek
24/04/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SIEDLCE FINANSE MIASTA

Skandaliczne oszczędności prezydenta Sitnika

Straszenie nauczycieli przez Andrzeja Sitnika (na zdj.), że nie dostaną pensji, było skandaliczne – mówi Maciej Nowak, siedlecki radny PiS
| fot. Facebook/d

Oszczędności w siedleckiej oświacie nie mają żadnego sensu. Prezydent miasta sam sobie zaprzecza, szukając ich tam, gdzie sam mówi, że panuje deficyt, a nie nadmiar środków – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Maciej Nowak, siedlecki radny PiS, komentując nieoficjalne jeszcze doniesienia o szykowanych przez ratusz oszczędnościach w oświacie. Tych siedlecki ratusz szuka na gwałt w związku z katastrofalną sytuacją finansów miasta. – Budżet na ten rok jest fikcją – podkreśla Nowak.

Jarosław Molga

Rada Siedlec zdecydowała w ubiegłym tygodniu o emisji obligacji o wartości 45 mln zł. Zrobiła to pod naciskiem prezydenta Andrzeja Sitnika, który straszył zapaścią finansów miasta, z zablokowaniem wypłat włącznie.

– Straszenie nauczycieli, że nie dostaną pensji, było skandaliczne. Prezydent dobrze wie, że środki na ten cel pochodzą z subwencji, a środki uzyskane z emisji obligacji nie mogą być na ten cel przeznaczone. Mogą zostać wykorzystane tylko na inwestycje – mówi Maciej Nowak, wiceprzewodniczący rady miasta i radny Prawa i Sprawiedliwości. Nowak jest zbulwersowany doniesieniami medialnymi z weekendu o planowanych oszczędnościach w siedleckiej oświacie.

– Jesteśmy po spotkaniu ze wszystkimi dyrektorami jednostek organizacyjnych i głównymi księgowymi. Dostali wytyczne, z czym mają się u nas pojawić, i po niedzieli zaczynamy indywidualne spotkania z każdą jednostką. I to nie oznacza bezmózgowego cięcia, lecz chodzi o znalezienie formuły, w której jednostka mogłaby normalnie funkcjonować przy założeniu, że będzie miała trochę chudsze finanse niż te, które do tej pory miała – mówił w radio RDC skarbnik miasta Kazimierz Paryła. Oszczędności w oświacie miałyby się sprowadzać m.in. do łączenia grup tematycznych wśród uczniów, a także redukcji personelu pomocniczego w szkołach.

– Oficjalnie nikt nas jeszcze o tym pomyśle nie poinformował, ale już oceniam, że nie ma on ekonomicznego sensu.

Prezydent przeczy sam sobie. Szuka oszczędności tam, gdzie sam mówi, że jest niedobór, a nie nadmiar środków. Łączenie grup tematycznych czy klas nic nie da, a to, co ewentualnie w ogóle w oświacie prezydent może ciąć, to jakieś sprawy czysto techniczne, przesuwanie remontów itp. Choć na dziś trudno wskazać takie przedsięwzięcia, a ponadto to są mało znaczące kwoty dla budżetu całego miasta – mówi nam radny Maciej Nowak.

Niezrozumiałe dla Nowaka jest nie tylko poszukiwanie oszczędności w oświacie, lecz także moment, w którym ratusz się do tego zabiera. – O trudnej sytuacji finansowej miasta wiadomo od dawna. Dlaczego dopiero teraz ratusz decyduje się, by ich szukać? – pyta Nowak.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

WARSZAWA

Sekretarz miasta poszukiwany

Były sekretarz miasta siedzi w areszcie. Nowy jest poszukiwany. Rafał Trzaskowski poinformował, że ogłosił konkurs na to stanowisko. – Potrzeba nam sekretarza i potrzeba, żeby miasto funkcjonowało bardziej efektywnie. Natomiast wszystko jest w porządku, obowiązki zostały podzielone – przekazał Trzaskowski. Z tym, że „wszystko jest w porządku”, nie zgadzają się warszawscy radni PiS. – W Warszawie od dawna panuje chaos, a czeka nas jeszcze większy. Prezydent miasta i szefowa jego gabinetu mają działać w kampanii wyborczej Koalicji Obywatelskiej. Były sekretarz miasta jest w areszcie, a nowego nie powołano. Pani Paprocka powinna albo ustąpić ze stanowiska, albo udać się na bezpłatny urlop – mówił „Dodatkowi Mazowieckiemu” radny PiS Dariusz Figura po tym, jak okazało się, że szefowa gabinetu Trzaskowskiego ma kierować sztabem kampanii Koalicji Obywatelskiej przed wyborami parlamentarnymi w tym roku, a sam Trzaskowski będzie lokomotywą tej kampanii.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że na Trzaskowskiego naciskali także radni Koalicji Obywatelskiej, by powołał wreszcie sekretarza i kogoś, kto „pociągnie” sprawę miasta w obliczu kampanii wyborczej. Przypomnijmy, że jeszcze w czwartek w ubiegłym tygodniu Rafał Trzaskowski zapowiadał: „W ciągu kilku tygodni zostanie ogłoszony konkurs na nowego sekretarza miasta”. Kilka tygodni okazało się 24 godzinami, bo już w piątek prezydent Warszawy stwierdził, że „dziś konkurs zostanie rozpisany”. Przypomnijmy: były sekretarz miasta Włodzimierz Karpiński został zatrzymany na polecenie śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej w Katowicach w śledztwie, w ramach którego na początku lutego został zatrzymany m.in. Rafał Baniak. Usłyszał zarzuty związane z ustanowieniem kontraktów z warszawskim MPO wartych 600 mln zł. W tej sprawie łącznie podejrzanych jest 14 osób. Sekretarz m.st. Warszawy trafił do aresztu na 90 dni i ta decyzja sądu się uprawomocniła. Rafał Trzaskowski nie odwołał Karpińskiego. Cekał, aż ten z aresztu sam złoży rezygnację.

.....
(jm)



NOWE UTRUDNIENIA

WARSZAWA \ Pojawiły się nowe utrudnienia na Woli w związku z budową linii tramwajowej na ul. Kasprzaka. Tym razem wykonawca zajął część skrzyżowania z ulicą Bema. Dobrą wiadomością jest, że kierowcy znowu mogą przejechać ulicami Płocką i Krzyżanowskiego, a autobusy 103, N45 i N95 wróciły na podstawowe trasy. Nowa organizacja ruchu będzie obowiązywała do ostatniego weekendu czerwca.

fot. mat. pras./d

KOLEJ. REMONT WĘZŁA WARSZAWSKIEGO

Krótki powrót do normalności

Czeka nas powrót do normalności, czyli kursowania pociągów z czynną linią średnicową. Na kilka tygodni duża część pociągów powróci do swoich tradycyjnych tras. Jednak już pod koniec czerwca znów czekają nas zmiany. „Planowane jest wstrzymanie ruchu pociągów na podmiejskiej linii średnicowej w okresie wakacyjnym” – informują PKP Polskie Linie Kolejowe. Szczegóły rozkładów na ten okres jazdy są w trakcie przygotowywania.

Jarosław Molga

Pod kilkunastu dniach pociągi znów wracają na linię średnicową. Dotyczy to także składów SKM. Nie oznacza to jednak, że skończyły się ograniczenia w funkcjonowaniu kolejowych połączeń.

Tak np. w przypadku linii SKM S2 pociągi pojadą na trasie do Sulejówka-Miłosny, ale nadal będą kursowały wyłącznie do i z przystanku Warszawa-Aleje Jerozolimskie i nie dojadą do lotniska Chopina. Powrót na linię średnicową potrwa kilka tygodni.

Jak informują Polskie Linie Kolejowe: „Kolejny ważny etap inwestycji przewidziany jest od 25 czerwca do 2 września. Wykonawca rozpocznie przebudowę dwóch torów podmiejskich od strony wschodniej stacji

[Warszawa Zachodnia – przyp. red.] wraz z rozjazdami. Od września pociągi wrócą na dwa nowe tory podmiejskie”.

Oznacza to, że w wakacje pojawią się duże utrudnienia w podróżowaniu pociągami na terenie warszawskiego węzła kolejowego. Największe na terenie Warszawy, gdzie linia średnicowa łączy wschodnią część aglomeracji miejskiej z zachodnią. Pociągi będą omijały w tym czasie stacje Powiśle, Śródmieście i Ochota.

„Roboty realizowane między 25 czerwca a 2 września wymagają zmian w organizacji ruchu w Warszawskim Węźle Kolejowym. PKP Polskie Linie Kolejowe z przewoźnikami przygotowują rozkład jazdy, który będzie obowiązywał od 11 czerwca i który uwzględni szerszy zakres prac na Warszawie Zachodniej. Planowane jest

\\ Jak informują
PLK, kolejny ważny
etap inwestycji
przewidziany jest na
wakacje. Wykonawca
rozpocznie
przebudowę dwóch
torów podmiejskich
od strony wschodniej
stacji Warszawa
Zachodnia wraz
z rozjazdami \\

wstrzymanie ruchu pociągów na podmiejskiej linii średnicowej w okresie wakacyjnym. PLK przekazały do przewoźników projekt rozkładu jazdy obowiązującego od połowy czerwca, w którym przewidziano m.in., że część pociągów od strony wschodniej będzie dojeżdżała do przystanku Warszawa-Stadion, a część będzie przejeżdżała linią dalekobieżną. Szczegóły są opracowywane z przewoźnikami” – czytamy w komunikacie PKP PLK. Oznacza to, że niebawem powinniśmy poznać szczegóły zmian w rozkładach jazdy pociągów podmiejskich i dalekobieżnych.

Utrudnienia, które pojawią się w wakacje, także nie będą oznaczały końca zamykania linii średnicowej. W grudniu ubiegłego roku regionalna dyrekcja ochrony środowiska wydała decyzję o warunkach śro-



dowiskowych dla przebudowy ostatniego odcinka linii średnicowej od Warszawy-Śródmieścia do Wybrzeża Szczecińskiego. Na tym odcinku przebudowany zostanie tunel, most przez Wisłę, a także powstaną dwie nowe stacje.

SIEDLCE. FINANSE MIASTA

Skandaliczne oszczędności prezydenta Sitnika

Król jest nagi – mówi o polityce finansowej prezydent Sitnika Maciej Nowak, siedlecki radny PiS. Wskazuje, że niedawna decyzja o emisji przez miasto obligacji tylko odsuwa w czasie finansowe problemy, ale ich nie rozwiązuje. – Budżet na ten rok jest fikcją. Skąd prezydent weźmie np. 15 mln zł z dywidendy od spółek miejskich, jeśli te spółki są na minusie? A przecież te 15 milionów jest zapisane w budżecie po stronie przychodów miasta – zastanawia się radny.

Problemy miejskiej kasy w Siedlcach pojawiły się wiele miesięcy temu, a teraz, by stawić im czoła, ratusz szuka oszczędności w oświacie.

– To kolejna nietrafiona akcja prezydenta, który już szukał oszczędności w różnych miejscach bez powodzenia. Były pomysły utworzenia centrum usług wspólnych, co okazało się mało wydajne finansowo. Był pomysł reorganizacji usług prawnych, co skrytykowali sami prawnicy urzędu. Problemem jest całokształt polityki finansowej prezydenta. Nie pozyskujemy środków zewnętrznych na inwestycje, a budżet na ten rok jest po prostu fikcją – mówi radny Maciej Nowak. Przypomina, że sam budżet miasta został uchwalony w sposób kuriozalny: aż 13 radnych wstrzymało się od głosu, tylko 6 było za i 3 przeciw.

Działo się tak dlatego, że Nowak i pozostali radni PiS mieli

poważne wątpliwości co do jego zapisów. Już wtedy sygnalizowali, że niektóre wartości w dokumencie nie mają pokrycia w rzeczywistości.

Teraz to wszystko daje o sobie znać. – Skąd prezydent weźmie 15 mln zł zapisanych jako przychody w budżecie, a mające pochodzić z dywidendy od miejskich spółek? Przecież spółki są na minusie i były na minusie, kiedy konstruowany był budżet. Głośno o tym mówiłem – opowiada „Dodatkowi Mazowieckiemu” radny Nowak.

Faktycznie, już kilka miesięcy temu Maciej Nowak mówił naszemu dodatkowi: „Założono, że z tytułu dywidendy od miejskich spółek wpłynię 15 mln zł. Tymczasem sprawdziłem, jak wygląda ich sytuacja finansowa. Największe z nich, które te dywidendy mogłyby przynieść, mają straty. Jak prezydent wyobraża sobie zasilenie miejskiej kasy przez spółki nieprzynoszące zysków? Poza tym jest to po-



Tegoroczny budżet Siedlec, przygotowany przez prezydenta Andrzeja Sitnika, jest fikcją | fot. Facebook/d

kaz drenażu miejskich spółek, a ten kończy się podwyżkami dla mieszkańców, bo skądś te spółki muszą brać pieniądze, by oddać je ratuszowi. Przykładem siedlecki PEC. W minionym ro-

ku w sumie ciepło dla mieszkańców zdrożało praktycznie o sto procent”.

W zaistniałej sytuacji pseudooszczędności nie rozwiążą problemu. Podobnie jak emi-

sja obligacji, która tylko przedłuży w czasie obecny stan. Miasto, wskazuje Nowak, jest wciąż zadłużane. – Regionalna izba obrachunkowa alarmuje, że poziom zadłużenia miasta jest niebezpieczny, a my znów mamy emitować obligacje, które będą chyba spłacać nasze wnuki. Nie pozyskujemy środków z zewnątrz, a to jest recepta na problemy w tym trudnym dla wszystkich czasie. I to, że prezydent nie jest z PiS, tego nie tłumaczy, bo inni władarze miast także nie z PiS potrafią je pozyskiwać – mówi Maciej Nowak.

– Nasuwa się bardzo poważne pytanie: co będzie po Sitniku? Jak z takim zadłużeniem, z brakiem pozyskiwania finansowania z zewnątrz i brakiem inwestycji uporządkować sytuację, kiedy kadencja obecnego prezydenta dobiegnie końca? – martwi się Nowak.

Jarosław Molga



AGREGATY W POWIATACH

BEZPIECZEŃSTWO \ Każdy powiat na Mazowszu będzie zaopatrzony w agregat prądowórczy dużej mocy, który w razie awarii zabezpieczy dostawę energii elektrycznej. Wynika to z porozumienia WFO-ŚiGW i PSP nt. finansowania ich zakupu dla OSP.

fot. Facebook/d



POMNIK EMILII PLATER

PAMIĘĆ \ Stołeczni radni przyjęli uchwałę ws. budowy pomnika Emilii Plater. Ma stać w centrum Warszawy przy ulicy swojego imienia. Bohaterka w 1831 r. w przebraniu mężczyzny wzięła udział w walkach powstania listopadowego.

fot. Wikipedia/d



Pociągi na linię średnicową wróciły tylko na kilka tygodni | fot. PLK/d

Niespełna rok temu prezes PKP PLK zapowiadał, że przetarg na przebudowę Warszawy Wschodniej zostanie ogłoszony w II połowie 2023 r. W takim scenar-

iuszu w 2024 r. możliwe byłoby wejście wykonawcy na plac budowy i rozpoczęcie prac na odcinku linii w stronę Warszawy Centralnej. Przebudowany zostanie także most

kolejowy przez Wisłę. Projekt „Prace na linii średnicowej w Warszawie na odcinku Warszawa Wschodnia – Warszawa Zachodnia” wart jest ok. 2 mld zł netto.

EDUKACJA

64 mln zł na branżowe centra umiejętności

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek poinformował o przekazaniu 64 mln zł na utworzenie pięciu branżowych centrów umiejętności (BCU) w południowej części Mazowsza. To środki, które będą wspierały rozwój kształcenia zawodowego i przygotowanie wysokiej klasy specjalistów na potrzeby rynku pracy.

Jesteśmy w Radomiu, w południowej części województwa mazowieckiego, do której przywozimy 64 mln zł na uruchomienie branżowych centrów umiejętności – mówił podczas konferencji prasowej minister Przemysław Czarnek. – Chcemy, aby do końca 2024 r. w Polsce powstało 120 branżowych centrów umiejętności rozwijających i unowocześniających szkolnictwo zawodowe, a jednocześnie poszerzających ofertę szkolnictwa zawodowego, na którego rozwoju bardzo nam zależy – wskazywał szef MEiN.

Minister edukacji i nauki podkreślał, że nauka w szkołach branżowych i technikach cieszy się coraz większym za-

interesowaniem młodych ludzi: – Dzisiaj mamy już stały trend, kilkuletni, polegający na tym, że ponad 56 proc. absolwentów szkół podstawowych wybiera szkolnictwo zawodowe. W niektórych regionach, np. w powiecie puławskim, to ponad 60 proc. absolwentów szkół podstawowych.

– Branżowe centra umiejętności mają ten trend jeszcze umocnić i mają wzmocnić zainteresowanie szkolnictwem zawodowym. Wszystko po to, aby tworzyć wykwalifikowane, bardzo dobrze wykształcone kadry na rynku pracy – dodał minister.

Minister Przemysław Czarnek przypomniał, że 60 wniosków, w tym 17 z wojewódz-

stwa mazowieckiego, uzyskało pozytywną ocenę w ramach pierwszego naboru w konkursie na utworzenie i wsparcie funkcjonowania branżowych centrów umiejętności. – W południowej części województwa mazowieckiego przeznaczymy 64 mln zł aż na 5 branżowych centrów umiejętności – mówił minister.

Będą to:

- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Radomiu w dziedzinie automatyka przemysłowa (otrzyma blisko 16 mln zł),
- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Pionkach w dziedzinie ślusarstwo, mechanika i obróbka skrawaniem (15 mln zł),
- Niepubliczne Technikum im. 72 Pułku Piechoty w Radomiu w dziedzinie eksploatacja portów i terminali lotniczych (12 mln zł),
- Technikum w Zespole Szkół Budowlanych w Radomiu w dziedzinie prace wykończeniowe (11 mln zł),
- Technikum w Zespole Szkół nr 2 im. L. Skowry w Przysusze w dziedzinie diagnostyka i naprawa pojazdów (10 mln zł).

(oprac.jm)

O TYM I OWYM

UPAMIĘTNIE NIE

W oczekiwaniu na pomnik gen. Hallera



Zgromadzeni na uroczystości udają się na pl. gen. Józefa Hallera przed tablicę pamiątkową

Wczoraj na Pradze-Północ odbyły się uroczystości związane ze 104. rocznicą nadania tytułu Honorowego Obywatela Warszawy gen. Józefowi Hallerowi (1873–1960), współtwórcy niepodległej Rzeczypospolitej. – Czekamy ciągle na stosowny do zasług pomnik gen. Hallera – powiedział proboszcz parafii Matki Bożej Loretańskiej, ks. Zbigniew Kloch. Patronat honorowy nad obchodami rocznicy objęli Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, oraz Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Organizatorami byli: Małgorzata Gosiewska, wicemarszałek Sejmu RP, i poseł Paweł Lisiecki, a także Stowarzyszenie „Dumni z Polski” i dzielnica Praga-Północ m.st. Warszawy. Uroczystości rozpoczęła msza św. w kościele Matki Bożej Loretańskiej w intencji poległych i zmarłych żołnierzy Błękitnej Armii oraz za duszę gen. Józefa Hallera. – Wspominamy tu na Pradze postać gen. Hallera i jego miłość do ojczyzny, a także tych, co razem z nim walczyli o wolną Polskę – podkreślił w homilii ks. proboszcz Zbigniew Kloch. Przypomniał też, że gen. Haller nadal nie ma pomnika na placu jego imienia. Po mszy św. zgromadzeni przeszli na pl. Hallera, przed tablicę pamiątkową odsłoniętą w 2017 r.

Organizatorzy uroczystości w 2021 r. wierzyli wówczas, że obchody są organizowane przed tablicą pamiątkową ostatni raz, ponieważ w ramach projektu „Budujemy pomnik gen. Hallera w Warszawie” miał być niebawem postawiony monument upamiętniający generała. 24 kwietnia 2021 r. Fundacja Inicjatyw Patriotycznych zaprezentowała projekt pomnika. Odsłonięcie planowano na sierpień 2021 r. Autorem projektu jest polski rzeźbiarz Stanisław Szwedowicz. Stojąca postać generała Hallera prawą rękę opiera na szabli, a lewą wskazuje inskrypcję na cokole z osobistym przesłaniem: „Dla ciebie, Polsko, i dla twojej chwały”. Wzniesienie pomnika zaczął jednak blokować warszawski ratusz. Nadal czekamy więc na godne upamiętnienie w Warszawie gen. Hallera. Podczas niedzielnych uroczystości przed tablicą pamiątkową zostały odczytane listy ministra Mariusza Błaszczaka i wicemarszałek Małgorzaty Gosiewskiej. Wygłoszono też przemówienia okolicznościowe. O pomnik dla generała upomniał się w poruszającym wystąpieniu prezes Komitetu Katyńskiego Andrzej Melak. Po apelu pamięci uroczystość zakończyła ceremonia złożenia wieńców i wiązanek kwiatów.

Janusz Sujecki

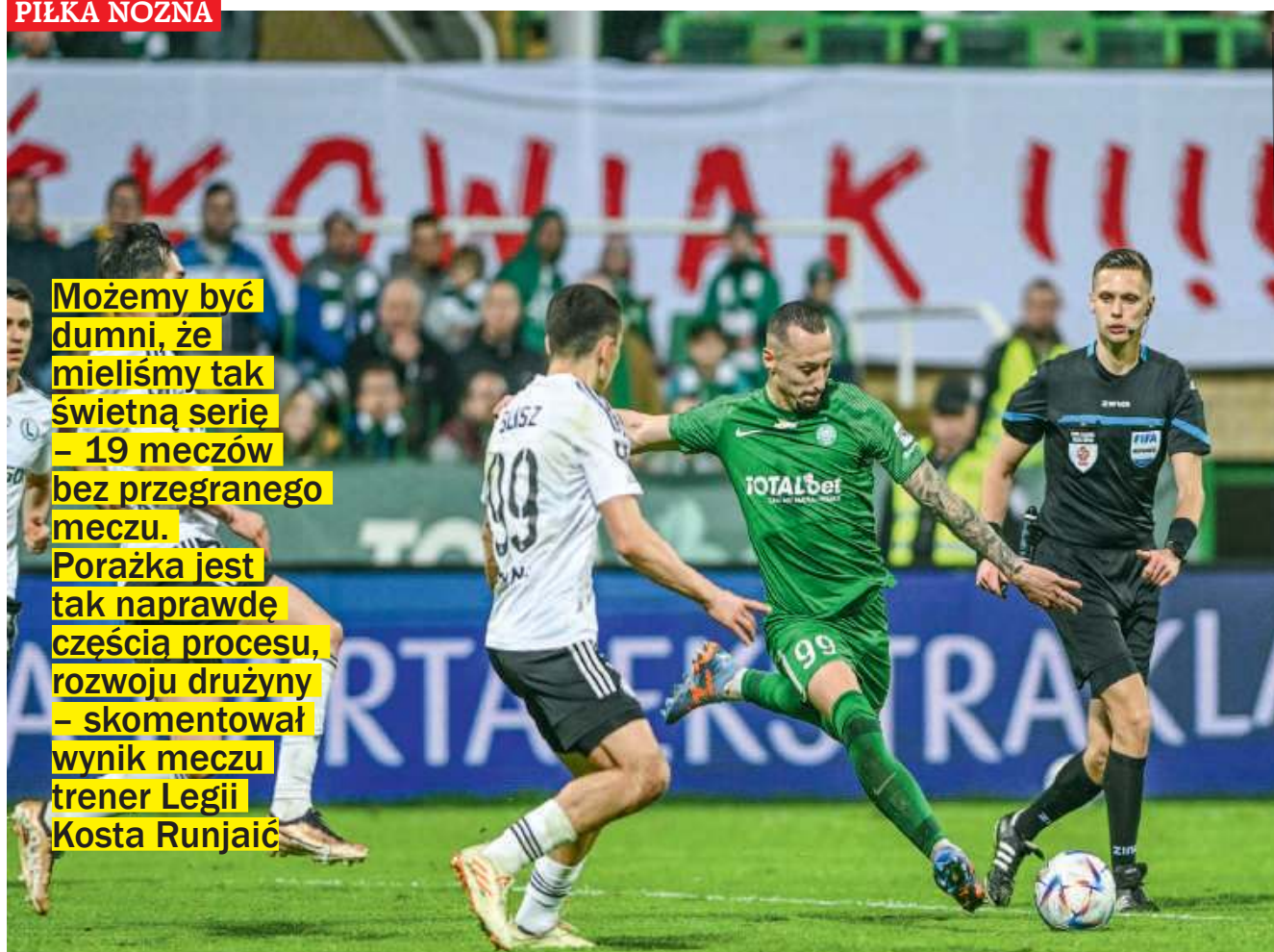


LICZBA DNIA

100 \ Tyle meczów w barwach Legii rozegrał Filip Mladenović, który swój jubileusz obchodził w piątkowym spotkaniu z Wartą. Serb trafił na Łazienkowską w połowie 2020 r. z Lechii Gdańsk. W dotychczasowych 99 meczach zdobył 15 bramek, miał 22 asysty, 27 razy był karany żółtą kartką, raz otrzymał czerwoną. 31-letniemu zawodnikowi w czerwcu br. wygaśnie kontrakt z Legią.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Możemy być dumni, że mieliśmy tak świetną serię – 19 meczów bez przegranego meczu. Porażka jest tak naprawdę częścią procesu, rozwoju drużyny – skomentował wynik meczu trener Legii Kosta Runjaić

Legia po stracie gola odzyskała na moment inicjatywę i niewiele brakowało, by wyrównała | fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP

Legia przegrała z Wartą. Passa przerwana

Adam Zrełák zapewnił Warcie Poznań niespodziewane zwycięstwo nad Legią Warszawa, która nie przegrała wcześniej 15 ligowych meczów z rzędu. Słowak był bohaterem spotkania, bo ciężko pracował w obronie i uratował swój zespół od utraty gola. Legioniści mogą się pożegnać z marzeniami o mistrzowskim tytule. Na pięć kolejek przed końcem warszawianie tracą do Rakowa Częstochowa aż 11 pkt.

Krzysztof Oliwa

W pierwszej połowie gości zdominowali Zieloni, którzy przez długie fragmenty bronili się całym zespołem. Robili to jednak skutecznie i praktycznie nie pozwalali rywalom stwarzać dogodnych okazji. Podopieczni Kasty Runjaicia starali się swoich szans szukać po dośrodkowaniach w pole karne, ale piłkarze Warty wygrywali pojedynki główkowe.

Legioniści dobrze grali pressingiem, atakowali poznaniaków tuż przed ich polem karnym i szybko odzyskiwali piłkę. Grali jednak zbyt schematycznie, by rozmontować defensywę Warty. Nieliczne próby strzałów z dystansu w wykonaniu Josuégo, Bartosza Slisza i Carlitosa nie sprawiły Adrianowi Lisowi większych kłopotów.

Gospodarze, poza końcówką pierwszej odsłony, byli nieobecni w polu karnym przeciwnika. Dopiero w 39. minucie Maciej Żurawski strzelił z dystansu zbyt lekko i w sam środek bramki, a Kacper Tobiasz mógł nawet z zamkniętymi oczami złapać piłkę. Chwilę później lepszej jakości uderzenie oddał Miłosz Szczepański, ale minimalnie przestrzelił.

Nieźłą sytuację miał też Zrełák, który wbiegł w pole karne, ale zamiast uderzyć, podał wzdłuż bramki. Tyle że żaden z jego kolegów nie nadążył za akcją. W odpowiedzi Legia wyprowadziła kontrę, Carlitos dograł do Bartosza Kapustki, ale Lis instynktownie zatrzymał strzał pomocnika gości.

1:0

Warta Poznań
– Legia Warszawa

Zupełnie inne oblicze warciarze pokazali po zmianie stron. Piłkarze Legii najwyraźniej wyszli z szatni nie do końca skoncentrowani, a kilka akcji poznaniaków mogło się podobać. Najlepszej nie wykorzystał Zrełák, który dostał piłkę z głębi pola. W sytuacji sam na sam słowacki napastnik podciął piłkę nad Tobiaszem, lecz ta potoczyła się daleko od celu.

W 58. minucie na krótko zapanowała radość w sektorze kibiców gości, bowiem Rafał Augustyniak przy biernej postawie obrońców Warty trafił do siatki. Gol nie został uznany, bowiem wcześniej Yuri Ribeiro, który także brał udział w tej akcji, był na minimalnym spalonym.

Warta się otworzyła i w końcu pokazała swoje walory ofensywne. W 67. minucie legioniści stracili piłkę przy narożniku boiska, przejął ją Szmyt i wycofał do Zrełáka. Snajper gospodarzy tym razem przymierzył już precyzyjnie i nie dał szans Tobiaszowi.

Legia po stracie gola odzyskała na moment inicjatywę i niewiele brakowało, by Maciej Rosołek wyrównał. Stojący na linii bramkowej Zrełák przyjął mocne uderzenie na klatkę piersiową. Przyjezdni postavili wszystko na jedną kartę, ale Warta też nie zamierzała tylko się bronić i starała się zamknąć mecz. Zrełák i Szmyt byli już jednak zbyt zmęczeni, by lepiej zachować się w niektórych sytuacjach.

Końcówka była nerwowa, ale warciarze po raz kolejny przetrwali napór gości i mogli cieszyć z przerwania dobrej passy drużyny ze stolicy.



PKO BP EKSTRAKLASA

Mile złego początku

Czy można przegrać mecz, prowadząc u siebie 2:0 już po 10 minutach gry, do tego z drużyną, która jeszcze nie wygrała na wyjeździe meczu w tym sezonie? Wisła pokazała, że tak. Nafciarze koncertowo rozpoczęli mecz z Jagiellonią, ale ostatecznie przegrali z Jagiellonią Białystok 2:4.

Tymczasem po ubiegłotygodniowym blamażu, porażce 0:1 z Piastem w Gliwicach, trener i zawodnicy przepraszali kibiców i obiecywali, że mecz z Jagiellonią będzie zupełnie innym pojedynkiem, a Wisła pokaże charakter...

Płocki zespół rozpoczął z animuszem. W pierwszej akcji jeden z obrońców podał do biegnącego prawą stroną Rafała Wolskiego, ten lekko dośrodkował prosto pod nogi Bartosza Śpiączki, który wpakował piłkę do siatki, zdobywając pierwszego swojego gola dla Wisły. Kibice jeszcze nie ochłonęli po pierwszym голу, gdy w 10. minucie wpisał się na listę strzelców drugi napastnik Wisły, Łukasz Sekulski. Akcję zainicjował Mateusz Szwoch, jego dośrodkowanie zrobiło zamieszanie na polu karnym, jako pierwszy dopadł piłki Sekulski i zdobył drugiego gola w tym meczu.

Mimo niekorzystnego wyniku goście nie rezygnowali z walki. W 31. minucie mieli doskonałą okazję, by zdobyć kontaktowego gola. Udało się jednak 4 minuty później. Z lewej strony piłka od Bojana Nasticia poszybowała na środek pola karnego, tam dopadł jej Marc Gual – kopnięta przez niego po ziemi futbolówka dotknęła słupka i wpadła do siatki.

Tak jak Wisła świetnie rozpoczęła pierwszą połowę, tak Jagiellonia znakomicie weszła w drugą. Na tablicy wyników była 46. minuta, kiedy goście zdobyli wyrównującego gola. Po podaniu Tomáša Přikryla po raz drugi do bramki trafił Gual. I tym razem to goście zaczęli atakować. Dwukrotnie musiał interweniować Bartłomiej Gradecki po strzałach Bojana Nasticia w 48. i Jesúsa Imaza w 49. minucie.

W 58. minucie goście zneutralizowali akcję Wisły i od razu zaatakowali. Gual pospieszył w kierunku bramki Gradeckiego i z linii pola karnego huknął prosto do siatki, nie dając najmniejszych szans bramkarzowi Wisły. Jagiellonia wyszła na prowadzenie – tym razem to Imaz pokonał Gradeckiego.

Wisła nie rezygnowała, ale nie potrafiła oddać celnego strzału na bramkę Zlatana Alomerovicia. W 76. minucie bliski szczęścia był Rafał Wolski, ale piłka minęła słupkę.

(krol)